

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 22 (342)

29 MAJA 1998 R.

CENA 1,20 ZŁ

Urząd Miasta w Sanoku

przy współdziałaniu sponsorów:

Zakłady Mięsne „Beef-San” S.A.
Sanocki Zakład Górnictwa Nafty i Gazu
Firma Produkcyjna „Herb” s.c.
Agencja Ochrony Mienia „Poglesz”
Bank Depozytowo-Kredytowy Oddział w Sanoku
Wytwarzanie Artykułów z Tworzyw Sztucznych i Metalu – „Ciarko”
Zakład Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych „Tom-plast” s.c.

Chcąc podarować dzieciom i młodzieży odrobinę uśmiechu mają przyjemność zaprosić na koncert zespołu

SIXTEEN

który odbędzie się 2 czerwca o godz. 17.00
na płycie sztucznego lodowiska w Sanoku.

Darmowe wejściówki rozprowadzane będą
w sanockich szkołach i zakładach sponsorujących imprezę.

Z kamerą u grubasów

Członkowie sanockiego Klubu Kwadransowych Grubasów przygotowują się do spotkania z autorami telewizyjnego *Kwadrans na kawę*. Za tydzień do grodu Grzegorza przybędzie ekipa telewizyjna Programu I TVP wraz z red. **Barbarą Markowską** i dr **Magdaleną Białkowską**. Spotkanie kwadransowych klubowiczów i sympatyków odbędzie się 6 czerwca o godz. 17.00 w Klubie Górnika Naftowca. Będzie okazją nie tylko do uroczystego przecięcia klubowej wstęgi, ale również wymiany doświadczeń i uhonorowania najwytrwalszych w żmudnym trudzie odchudzania.

Jak się dowiedzieliśmy, hitem wieczoru ma być ogromny dietetyczny tort upieczony przez pana **Zbigniewa Reichla** według przepisu zaprzyjaźnionego z sanockimi grubasami prezesa szczecińskiego KKG, który także przyjedzie do Sanoka.

/j/

Na kolejny Jarmark Folklorystyczny zaprasza w najbliższą niedzielę Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Impreza rozpocznie się o godz. 14.00 i potrwa do 22.00.

Folklor w skansenie

Na skansenowej estradzie będzie można zobaczyć: Zespół Pieśni i Tańca *Kamiana* ze Słowacji, Studenckie Zespoły Pieśni i Tańca – *Słowianki* z Krakowa oraz *Poloniny* z Rzeszowa, Zespół Pieśni i Tańca *Mereżywo* z Kalusza na Ukrainie oraz sanocką kapelę *Rodzinka*.

Bilety w cenie: 5 złotych – dorośli i 3 złote – dzieci.

/k/

Sanok najlepszy w ogólnopolskiej akcji harcerzy

Florek wrócił do domu

Po raz pierwszy w dziewięcioletniej historii Ogólnopolskiej Harcerskiej Akcji Ekologicznej „Florek” tytuł najlepszych ekologów wśród harcerzy zdobyli sanoczanin – 54 drużyna im. Kurierów Beskidzkich. Sztab akcji mieścił się w Sanoku, w ubiegły weekend na biwak podsumowujący „Florka” przyjechało do naszego miasta kilkanaście harcerskich drużyn z całego kraju. W sumie na zakończeniu akcji spotkało się prawie 150 harcerzy i ruchów.

Czytaj na str. 5.

Piją, sępią i paskudzą

Do niepokojącego zdarzenia doszło 26 maja w samo południe. W centrum miasta, koło sklepu *Delta* na ul. Kościuszki, dwóch znajdujących się pod wpływem alkoholu „żuli” zaczęło przechodzącego obok 15-letniego chłopca. Zażądali od niego wydania pieniędzy na wino. Chłopak odmówił i próbował uciec, co mu się nie udało. Sprawcy grożąc nożem, przeszukali nieletniemu kieszenie, zabierając mu 6 złotych i 76 groszy – resztę z zakupów, po jakie wysłała go matka. W wyniku dochodzenia ustalono, że autorami rozboju są – dobrze znani sanockiej policji – Robert P. i Tomasz S., którzy zostali zatrzymani.

Bulwersujący jest fakt, że zdarzenie miało miejsce w środku miasta i to w biały dzień. Mimo że obok przechodzili ludzie, nikt nie pospieszył napadniętemu chłopcu z pomocą. Niejednokrotnie pisaliśmy już o tym, że w samym centrum miasta rozpanoszyli się pijackowie. Zjawisko to przybiera coraz bardziej niepokojące rozmiary. „Żule” bez żadnego już skrępowania śpią i piją w biały dzień na skwerku koło SDH, wystają pod sklepami sępiąc od przechodniów na wino, paskudzą w bramach, przejściach i pod Arkadami. Nie rozumiemy jak to możliwe, aby w środku miasta dochodziło do takich sytuacji? Gdzie są służby porządkowe? Co robi Komisja ds. Porządku Publicznego? Jak ma się do tego uchwała Rady Miasta o zakazie spożywania alkoholu w miejscach publicznych i Gminy Program Przeciwdziałania Alkoholizmowi? Czyżby działalność władz miasta w tym zakresie ograniczyła się do produkowania kolejnych dokumentów, z których nic nie wynika?

/jot/

BADANIE KOMPETENCJI UCZNIĄ

Ósmoklasiści z sanockich szkół zasiedli we wtorek i środę do sprawdzianu oceniającego ich wiedzę i umiejętności. Testy z języka polskiego i matematyki zwane „badaniem kompetencji ucznia” przeprowadzane w macierzystej szkole ucznia zastąpią w tym roku dotychczasowy egzamin wstępny do szkół średnich.

Na sprawdzianie z języka polskiego należało odpowiedzieć na 30 pytań i napisać wypracowanie z dialogiem na temat wyprawy z Robinsonem Cruzem. Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele uważają, że test ten był trudny i zaskakujący. Znacznie lepsze opinie zyskał test z matematyki. Zawierał on 40 pytań, na które odpowiedź należało wybrać spośród 4 znajdujących się pod każdym pytaniem możliwości. Na rozwiązanie każdego testu uczniowie mieli 90 minut.

Zamierzaliśmy opublikować kompletne arkusze testowe, niestety krosieński kurator zarządził pełną blokadę informacji do czasu poprawienia sprawdzianów.

(k)



54 Drużyna Harcerska z Sanoka im. Kurierów Beskidzkich wraz z druhną Krystyną Chowaniec

Autosan idzie w górę!

Wśród 500 największych polskich przedsiębiorstw ujętych na tegorocznej liście rankingowej *Polityki* znalazł się ponownie sanocki Autosan. Zajmująca rok temu 426 pozycję spółka awansowała na 379 miejsce, uzyskując zysk w wysokości 2 milionów 800 tysięcy złotych.

/k/

W czerwcu obniżka

OKNA I DRZWI Z PCV

PRODUCENT

Okno-Res

SANOK, Hala Targowa lp.
tel. (0 13) 463 66 63

OFERTA SPECJALNA

na szkło ciepłochronne

TERMOMETR GRATIS

Fajka odśłania kolejne tajemnice

– Przez dwa lata myślałem, że to jest drewno. Nie dawało mi to jednak spokoju. Ponownie poprosiłem o przebadanie relikwii, tym razem pod znacznie większym powiększeniem. I wtedy okazało się, że wcale nie ma ona cech drewna! Tajemnicze znalezisko przekazano do Instytutu Metalurgii PAN poddając je bombardowaniu wiązką elektronów pod mikroskopem skaningowym. Dzięki temu urządzeniu można uzyskać powiększenia rzędu tysięcy razy. Wyniki badań wprawiły w osłupienie przeprowadzających je naukowców. Ja również oniemiałem – dobrze, że wcześniej kazano mi dobrze usiąść na krześle... Stwierdzono bowiem, że fragment relikwii to niemal czyste żelazo (99 procent) z minimalną domieszką arsenu, ołowiu i selenu! A w takiej postaci nie występuje ono nigdzie na Ziemi. Reliquia okazała się kawałkiem... meteorytu! – opowiada Jerzy Ginalski, od dwóch lat prowadzący badania archeologiczne na trepczańskej Fajce. Ich wyniki zadziwiają nie tylko polskich naukowców.

O spotkaniu w Sanoku naukowców z czterech krajów i sensacyjnych odkryciach na Fajce – czytaj na str. 3.

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 29.05 Teodora, Magdaleny, Magdy i Teodozji
- 30.05 Feliksa, Ferdynanda, Joanny i Sulimira
- 31.05 Anieli, Petroniusza, Marii i Petroneli
- 1.06 Jakuba, Konrada i Gracjana
- 2.06 Erazma, Eugeniusza, Marcelego i Marii
- 3.06 Klotyldy, Leszka, Tamary i Wawrzyńca
- 4.06 Dacjusa, Franciszka, Karola i Kwiryne

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

Czerwiec stały, grudzień będzie doskonały

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 31.05 Światowy Dzień Bez Tytoniu
- 1.06 Międzynarodowy Dzień Dziecka
- 4.06 Dzień Drukarza
- 4.06 Dzień Chemika
- 4.06 Międzynarodowy Dzień Niewinnych Dzieci - Ofiar Agresji

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2
Wypożyczalnia dla dorosłych: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00
Wypożyczalnia dla dzieci: 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00 sob. - nieczynne
Czytelnia: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00
Książki mówione: środy 10.00-18.00.

Muzeum Historyczne (Zamek)
czynne: od 16 września do 15 czerwca - 9.00-15.00.
od 16 czerwca do 15 września - 9.00-17.00
Ekspozycje stałe - Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72
Czynne codziennie 8.00-18.00.
Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł, niedziela - bezpłatnie

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42
• Giełda Numizmatyczna. Każda pierwsza niedziela miesiąca.
• Wystawa fotografii (sala wystawowa)

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Imprezy z okazji Dnia Dziecka:
- 30 i 31 maja, godz. 16.00 - zabawy dla dzieci z niespodziankami.
Cena biletu 1.50 zł.
- 1 czerwca, godz. 16.00 - gry i zabawy rekreacyjne na boisku przy SP nr 9
- 2 czerwca, godz. 16.00 - rowerowy tor przeszkód, alejki przy ODK „Gagatek”
- 3 czerwca, godz. 16.30 - „Nasi czworonożni przyjaciele” - pokaz zwierząt
- 6 czerwca, godz. 10.00 - Turniej tójek koszykarskich. Zapisy do dnia 04.06.98
Organizatorzy uprzedzają, że imprezy przewidziane na powietrzu mogą nie odbyć się w przypadku złej pogody.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Korporacja Literacka
• 29 maja, godz. 17.00-18.00 - dyżur w MDK pełni Tomasz Korzeniowski

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47
29-30 maja, godz. 18.00 „Królestwo Zielonej Polany - Powrót”, Polska, b/o
29-31 maja, godz. 20.00 „G. I. Jane”, USA, 15 lat
1-7 maja, godz. 20.00 „187”, USA, 18 lat

ZAGÓRZ

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00
• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

Przedsiębiorstwo PKS w Sanoku zawiadamia P.T. Podróżnych że z dniem 31 maja 1998 r. uruchamia regularną komunikację autobusową z Sanoka do Częstochowy przez Kraków.

- codziennie wyjazd z Sanoka o godz. 11.50 (przyjazd do Częstochowy o godz. 22.40)
- codziennie wyjazd z Częstochowy o godz. 15.15 (przyjazd do Sanoka o godz. 23.52)

Zapraszamy do korzystania z nowo uruchomionej komunikacji.

Przedsiębiorstwo nasze zapewnia:
- możliwość wcześniejszego zakupu biletów w kasie na dworcu autobusowym w Sanoku
- dla grup pielgrzymów bilety ze zniżką
- kursy obsługiwać będą autobusy o wysokim standardzie

WSZYSTKIM, którzy okazali nam współczucie i pomoc w trudnych chwilach oraz uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

Ś P STANISŁAWA GĘBUSIA

serdecznie dziękują

Żona z Synem i rodziną

KRONIKA POLICYJNA

* Osiemnastego maja w Jurowcach kierujący motocyklem ETZ Krzysztof W. z Rzeszowa z nieustalonych przyczyn wjechał do rowu doznając złamania obojczyka.

* Dwudziestego pierwszego maja patrol policji zatrzymał na Wójtostwie dwóch młodych ludzi - Ireneusza W. i Artura W., którzy kręcili się koło zaparkowanych pojazdów. W wyniku przesłuchania ustalono, że w okresie kilku ostatnich miesięcy dokonali oni kilkunastu włamań do samochodów na terenie Sanoka. Ich łupem padały najczęściej radioodtwarzacze. W złodziejskim procederze towarzyszył im kolega - Maciej P., którego również zatrzymano.

W związku z prowadzonym dochodzeniem, KRP w Sanoku prosi o kontakt właścicieli: skody koloru jasnego, zaparkowanej w okolicy ul. Armii Krajowej, z której jesienią ubiegłego roku skradziono radioodtwarzacz; fiata 126p, z którego w marcu br. w okolicy ul. Kochanowskiego skradziono gaśnicę; fiata 126p koloru pomarańczowego, z którego wiosną ubiegłego roku w okolicy ul. Armii Krajowej skradziono radioodtwarzacz oraz poloneza zaparkowanego na ul. Jagiellońskiej, z którego jesienią 1997 roku skradziono radioodtwarzacz. Właściciele wymienionych pojazdów proszeni są o kontakt telefoniczny pod numerem 463-06-86 w.242 lub 292 lub osobisty w pokoju nr 215 w godz. 7.00-15.00.

* Do kolejnej kradzieży zuchwałej doszło 22 maja około godz. 19.20, na ul. Jagiellońskiej, w okolicy chodnika 47-letniej Danuty B., mieszkanki Jurowiec, podbiegł nieznanemu mężczyzna i wyrwał jej z ręki torebkę, po czym szybko oddalił się z miejsca zdarzenia w kierunku ul. Zagrody. W torebce znajdowała się portmonetka zawierająca niewielką ilość gotówki, zdjęcia oraz odcinki renty. Po dwóch dniach kobieta otrzymała przesyłkę, w której znajdowała się portmonetka, ale już bez pieniędzy. Nie odzyskała też torebki. Do przesyłki dołączona była anonimowa kartka z informacją, że portmonetkę znaleziono na ul. F.Giella.

* Fatalnie zakończyła się samochodowa przejażdżka dla znajdującego się pod wpływem alkoholu 15-letniego Damiana P. Kierowany przez niego - pożyczony od kolegi - fiat 126p uderzył z dużą siłą w przepust mostka w Prusieku, w wyniku czego nieletni kierowca doznał poważnych obrażeń ciała i w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala. Wypadek miał miejsce 24 maja.

* W nocy z 25 na 26 maja dokonano włamania do sklepu RTV Dom-Art na ul. Traugutta. Sprawcą okazał się przebywający na zwolnieniu warunkowym z zakładu poprawczego nieletni Piotr K. z Sanoka. Dzięki informacji przekazanej przez jednego z mieszkańców, zatrzymano go na gorącym uczynku, kiedy przez wybitą w sklepie szybę wynosił sprzęt RTV. W chwili ujęcia złodzieja przez policję, na chodniku znajdowały się już dwa radiomagnetofony, telewizor, magnetowid i dwa walkmany, a w środku pomieszczeń sklepowych znaleziono dwie rozbite wieże hi-fi. Zachowanie sprawcy wskazywało, że znajdował się on prawdopodobnie pod wpływem jakichś środków odurzających.

Otrzymaliśmy list, w którym Czytelnik chwali zmianę świateł na ul. Rymanowskiej - z pulsujących na sygnał, przy którym można spokojnie przejść przez ulicę. Czytelnik zauważa, że jest to znaczne ułatwienie tak dla osób starszych, jak i dzieci chodzących do szkoły.

Festyny, atrakcje

31 maja o godz. 15.00
na stadionie na Osiedlu
Króla Jana Sobieskiego (Jeruzolima)
Rada Dzielnicy „Zatorze”

organizuje

WIELKI FESTYN

w programie:
- imprezy sportowe
- gry i zabawy
- wiele innych atrakcji, w tym próbna jazda samochodem organizowana przez Salon Daewoo.

Organizatorzy serdecznie zapraszają
Dzieci z rodzicami

Ojcowie Franciszkanie zapraszają w niedzielę 14 czerwca na festyn, który od godziny 15.00 odbywał się będzie na obiektach MOSiR-u, przy torze lodowym. W programie znajdują się gry i zabawy dla dzieci i młodzieży, występy muzycznych zespołów młodzieżowych i folklorystycznych, loteria fantowa i ognisko. O szczegółach poinformujemy za tydzień.

Dochód z imprezy przeznaczony będzie na kolonie letnie dla dzieci w Przywidzu koło Gdańska.

Juniorzy u seniorów

Dzień dziecka już niedługo. Z okazji swego święta milusińscy z Domu Dziecka przygotowali przedstawienie teatralne „Śpiąca Królowa” zaprezentowali zaprzyjaźnionym seniorom z Klubu „Puchatek”.

- Jest to sukces wychowawczy - powiedziała opiekunka i wychowawczyni dzieci, Danuta Sieradzka. - Podobne występy przygotowujemy się co roku. Tradycją stał się także fakt zajmowania przez grupę pierwszego miejsca w przeglądach dorobku kulturalnego domów dziecka. Było ich sześć. Być może właśnie to zachęca dzieci do występów w kolejnych przedstawieniach. Najmłodszą „aktorką” jest pierwszoklasistka, najstarszy z grupy to...osiemnastolatek. Spotkanie zakończyło się wspólnie śpiewanymi piosenkami, połączonymi z tańcem. Dzieci wniosły dużo radości.

(evita)



Ważne dla Kupców

Na sesji w dniu 27 maja radni uchwaliли nowe stawki opłat targowych. Będą one obowiązywać od 1 czerwca 1998 roku.

W myśl podjętej uchwały handlujący produktami rolnymi i spożywczymi na targowiskach i na parterze Hali Targowej płacić będą za metr kwadratowy powierzchni stawek dzienną w wysokości 1,70 zł. Dla handlujących artykułami przemysłowymi stawka dzienna wzrośnie do 2,50 zł za m² powierzchni.

Kupców, prowadzących zgłoszoną działalność gospodarczą i wnoszących opłaty miesięczne obejmie ulga w wysokości:

- 70% na targowisku przy ul. Lipińskiego i ul. Beksińskiego
- 50% na zieleniaku w Hali Targowej.

Opłaty miesięczne nie dotyczą giełdy samochodowej.

Jednocześnie radni uchwaliłi sezonową obniżkę opłat (od 1 stycznia do 31 marca) w wysokości 25%. Dotyczy ona zarówno opłat na targowiskach przy ul. Lipińskiego i Beksińskiego jak i zieleniaka w Hali Targowej.

Uchwalono ponadto, że opłaty będą pobierane „z góry”: - **dziennie** - przed rozpoczęciem działalności - **miesięcznie** - do 5 dnia danego miesiąca.

Uchwała stanowi również, że:

- przed Świętem Zmarłych dopuszcza się w Hali Targowej (na zieleniaku i w stoiskach nabiatalowych) handel artykułami związanymi z tym świętem
- w przypadku boksów zlokalizowanych na I i II piętrze Hali Targowej naliczane będą wyłącznie opłaty dzierżawne według stawek wylicytowanych w przetargu
- zaopatrzenie stoisk w Hali Targowej może się odbywać wyłącznie w godzinach 5.00-8.30 oraz 12.00-13.00.

(jot)

Pozostałe materiały z sesji zamieścimy w następnym „TS”

NIĘBAWEM DZIEŃ DZIECKA

I z tej okazji Wszystkim Dzieciom życzymy wiele radości, uśmiechów i samych słonecznych dni. Wiersz Danuty Wawiłow „Szybko” dedykujemy dorosłym – niech ojcowie będą bardziej wyrozumiali, a mamy jeszcze cierpliwsze.

Redakcja

Szybko, zbudź się, szybko wstawaj!
Szybko, szybko, stygnie kawa!
Szybko, zęby myj i ręce!
Szybko, światło gaś w łazience!
Szybko, tata na nas czeka!
Szybko, tramwaj nam ucieka!
Szybko, szybko, bez hałasu!
Szybko, szybko, nie ma czasu!
Na nic nigdy nie ma czasu ...



A ja chciałbym przez kałuże
iść godzinę albo dłużej,
trzy godziny lizać lody,
gapić się na samochody
i na deszcz, co leci z góry,
i na żaby, i na chmury,
cały dzień się w wannie chlapać
i motyle żółte łapać
albo z błota lepić kule
i nie spieszyć się w ogóle ...

Chciałbym wszystko robić wolno,
ale mi nie wolno.

Radio 89,50 FM
WIESZCZADY
AGENCJA REKLAMY
Sanok, ul. Chopina 10
tel. 463-67-89

Z okazji Dnia Dziecka

w dniach 31 maja (niedziela) i 1 czerwca (poniedziałek)
wprowadza się obniżkę cen biletów wstępu na Basen Kryty
dla dzieci i młodzieży z kwoty 3,70 zł na 2,00 zł.

Równocześnie informujemy, że Basen Kryty
czynny będzie do dnia 10 czerwca.

Planowany termin uruchomienia Basenu Otwartego
przewiduje się na 10 czerwca

(w razie złych warunków atmosferycznych termin może ulec zmianie).

Ceny biletów wstępu na Basen Otwarty w sezonie letnim:

- dorośli 5 zł. 00 gr.
- dzieci i młodzież 3 zł. 50 gr.
- dzieci do lat 7 2 zł. 50 gr.

Grupy zorganizowane powyżej 30 osób:

- dorośli 4 zł. 00 gr.
- dzieci i młodzież 3 zł. 00 gr.
- dzieci do lat 7 2 zł. 00 gr.

W godzinach 15-19 wprowadza się następujące zniżki:

- dorośli 3 zł. 50 gr.
- dzieci i młodzież 2 zł. 50 gr.
- dzieci do lat 7 1 zł. 00 gr.

Grupy zorganizowane powyżej 30 osób:

- dorośli 3 zł. 00 gr.
- dzieci i młodzież 2 zł. 50 gr.
- dzieci do lat 7 1 zł. 00 gr.

Ceny karnetów wstępu na basen odkryty:

	dorośli	dzieci i młodzież
5 wejść	20 zł.	15 zł.
10 wejść	37 zł.	27 zł.
20 wejść	65 zł.	44 zł.
30 wejść	85 zł.	60 zł.

Ceny karnetów rodzinnych (małżeństwo + dwoje dzieci)

5 wejść	65 zł.
10 wejść	100 zł.
20 wejść	160 zł.

Uwaga! Karnety wstępu na basen dotyczą tylko osób indywidualnych.
Na karnety wykupione do 9 czerwca – 10% bonifikaty.

Fajka odslania kolejne tajemnice

Zorganizowana w ubiegłym tygodniu międzynarodowa sesja naukowa poświęcona wczesnośredniowiecznemu drewnianemu budownictwu sakralnemu Rusi Zachodniej i Polski, ze szczególnym uwzględnieniem odkryć archeologicznych na trepczańskej Fajce, ściągnęła do Sanoka kilkudziesięciu wybitnych naukowców z Polski, Rosji, Ukrainy i Słowacji. Zarówno w ocenie uczestników, jak i organizatorów, sesja okazała się bardzo udanym przedsięwzięciem. Goście przedstawili kilkanaście referatów i z dużym zainteresowaniem zapoznali się z dokonanymi w Trepczy odkryciami, a autorzy tychże uzyskali możliwość szerokiej ich konsultacji. Potwierdziła ona ich wcześniejsze przypuszczenia dotyczące trepczańskiego znaleziska.

– Skorzystali wszyscy – i Jerzy Ginalski prowadzący badania w Trepczy, i sama Fajka, i naukowcy, których zaprosiliśmy do nas. Wielu z nich to wybitni znawcy przedmiotu, będący autorytetami w tej dziedzinie. Sporo osób nie było formalnie naszymi gośćmi – przyjechali tylko po to, aby wysłuchać przygotowanych referatów i poszerzyć swoją wiedzę na ten temat. O tym, że sesja była udana, świadczy nieustający pochód gratulacji i pochwał, jakie odbierałem od jej uczestników. Potwierdziła się opinia, że trepczańskie znaleziska są absolutną rewelacją archeologiczną. Słów uznania nie szczędzono również Jurkowi Ginalskiemu – prowadzone przez niego prace jak i opracowaną dokumentację określono wręcz jako wzorcową, mogącą pełnić funkcję modelu do prezentowania – stwierdził Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego w Sanoku, które wraz z Państwową Służbą Ochrony Zabytków w Krośnie było organizatorem sesji.

Do szczególnie ciekawych wystąpień należał referat przedstawiony przez Olega Joannisjana z Petersburga – wybitnego znawcy drewnianego budownictwa sakralnego dawnej Rusi. Sam autor był również bardzo zadowolony z przyjazdu do Sanoka.

– Udział tak znakomitego fachowca był dla nas sporym wyróżnieniem. Potwierdza to rangę dokonanych przez nas odkryć. Cieszę się ogromnie z możliwości poszerzenia swojej wiedzy na ten temat. Te ziemie należały kiedyś do księstw ruskich, najpierw halickiego, potem przemyskiego. Byłem bardzo ciekaw jak to wyglądało na Rusi Zachodniej, szczególnie w okolicach Halicza – powiedział Jerzy Ginalski. – Nasze odkrycia mają charakter unikatowy. Niezwykle rzadko udaje się odnaleźć ślady po XII-wiecznym budownictwie drewnianym zrębowym, a taką konstrukcję miał odkryty przez nas na Fajce obiekt sakralny. Jest najstarszym tego typu obiektem z dotychczas odkrytych na Podkarpaciu. Mieliśmy szczęście, że posadowiono go na kamiennie – gliniach ławach fundamentowych. Sam fakt, że w obrębie wałów grodziska znajdowała się cerkiew i cmentarz, potwierdza hipotezę, że ośrodek ten odgrywał ważną rolę administracyjną i polityczną. Niezwykle cenne i rzadkie są również odkryte przez nas zabytki ruchome, jak choćby para srebrnych kołtów z bogatą ornamentyką, które mają swoje analogie na terenach dużych ośrodków grodowo – miejskich na Rusi. Datuje się je na okres XI-XIII wieku. Wiadomo, że były noszone przez przedstawicielki ówczesnej arystokracji. W Polsce jest to jedyne tego typu znalezisko. W kilku odkrytych przez nas grobach znaleźliśmy również bardzo interesujące zabytki – srebrne zausznice, pozłacane pierścienie srebrny, pozłacane brązowe wiśiorki, zachowaną w całości (!) – unikatową szklaną bransoletkę, ornamentowany pierścień srebrny ze szklanym oczkiem. Niektóre z nich nie posiadają na razie bliższych analogii. Wiemy, że już wówczas miały bardzo dużą wartość, musiały więc należeć do osób znaczących w ówczesnej hierarchii społecznej. Dziś wszystkich nurtuje pytanie – kto mieszkał na Fajce? Dlaczego niektóre z grobów mają tak bogate i niespotykane wyposażenie? Zastanawia

też ogromne przywiązanie do tego wzgórza, na którym chowano zmarłych jeszcze przez około 200 lat po zniszczeniu świątyni. Wyniki badań potwierdzają, że grodzisko to jest wcześniejsze od Sanoka – być może właśnie tu znajdował się pierwotny Sanok? Mam nadzieję, że część tych pytań znajdzie odpowiedź po przebadaniu wałów. Prace te zostały zaplanowane na rok przyszły. W tym roku chcemy zbadać zachodnią część wzgórza i majdan.

Wśród znalezisk bardzo cenne okazały się również cztery krzyżyki – relikwiarze zwane enkolpionami. Szczegól-



nie jeden z nich – kompletny, brązowy enkolpion typu paleństyńskiego – okazał się wyjątkowy i budzi ogromne zainteresowanie badaczy ze względu na niepowtarzalną formę i zachowaną w środku relikwie.

– Otwierałem go niemal z nabożeństwem, nad rozłożoną w zlewie folią, spodziewając się, że zawiera jakieś szczątki kości bądź drewna, bo takie relikwie najczęściej umieszczano w takich krzyżykach. Sądziłem, że jego wartość będzie miała postać proszku, tymczasem po otwarciu relikwiarza wypadł z niego spójny kawałek, który szczęknął lekko o dno zlewu i ani myślał się rozsypać! Był brunatny i liczył około 3 centymetrów długości. Teraz jego barwa jest stalowa. Zwracała uwagę jedna z jego powierzchni. Wyjątkowo precyzyjnie wyszlifowana, miała wręcz niespotykaną gładź – opowiada Jerzy Ginalski. – Przekazałem go naukowcom z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w celu przeprowadzenia badań dendrochronologicznych. Na ich podstawie ustalono wstępnie, że jest to fragment mocno zmineralizowanego drewna przyciętego w formie drzazgi. Przez dwa lata myślałem, że to jest drewno. Nie dawało mi to jednak spo-

**Drukarnia
sitodrukowa
Pracownia
plastyczna**
Biuro Reklamy Solus
Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 3/21

koju. Ponownie poprosiłem o przebadanie relikwii, tym razem pod znacznie większym powiększeniem. I wtedy okazało się, że wcale nie ma ona cech drewna! Tajemnicze znalezisko przekazano do Instytutu Metalurgii PAN poddając je bombardowaniu wiązką elektronów pod mikroskopem skaningowym. Dzięki temu urządzeniu można uzyskać powiększenia rzędu tysięcy razy. Wyniki badań wprawiły w osłupienie przeprowadzających je naukowców. Ja również oniemiałem – dobrze, że wcześniej kazano mi dobrze usiąść na krześle... Stwierdzono bowiem, że fragment relikwii to niemal czyste żelazo (99 procent) z minimalną domieszką arsenu, ołowiu i seleniu! A w takiej postaci nie występuje ono nigdzie na Ziemi. Reliwiwa okazała się kawałkiem ...meteorytu! Nie wiemy, gdzie i kiedy spadł z nieba – to mogło być w Syrii lub Palestynie. Jak meteoryt znalazł się w relikwiarzu? Nasuwa się jedno wytłumaczenie – musiano obserwować jego upadek na Ziemię. Do krzyżyka włożono go między XI a XIII wiekiem. Jak re-

likwia trafiła na Fajkę? To kolejna zagadka. Była na pewno bardzo cenna. Możliwe, że przywoziła ją księżna ruska, która w 1206 roku spotkała się w Sanoku z królem węgierskim. Być może krzyżyk został specjalnie dla tej relikwii wykonany? Do takiego przypuszczenia skłania jego niepowtarzalna forma, która nie ma żadnej analogii. Ogłoszenie wyników badań wywołało również ogromne poruszenie wśród uczestników sesji naukowej. Jest to pierwszy przypadek, aby w relikwiarzu znaleziono meteoryt. To prawdziwa sensacja!

Trepczańska Fajka wciąż zaskakuje badaczy. Kto wie, jakie tajemnice jeszcze kryje? Fascynująca wyprawa w przeszłość będzie miała swój dalszy ciąg. Opracowany przez Jerzego Ginalskiego program badawczy zyskał bowiem akceptację Komitetu Badań Naukowych, który przyznał na jego kontynuację środki finansowe. W przypadku archeologii jest to dziś rzadkość. Otrzymane pieniądze pozwolą na prowadzenie badań przez najbliższe trzy lata. Ciekawe, czy ich wyniki pozwolą uzyskać odpowiedź na któreś ze stawianych dziś pytań...

Joanna Kozimor

W dniu 30 maja 1998 r. o godz. 8.30 w Kościele Przemienienia Pańskiego w Sanoku odbędzie się uroczysta msza dziękczynna z okazji 40-lecia zdania matury – rocznik 1958.

Podczas mszy zostaną złożone dary ofiarne.

Głównym celebrantem Mszy Świętej będzie ksiądz Rudolf Zubik (Mały) – ten sam rocznik.

Na uroczystość tą zapraszamy wszystkich sympatyków gimnazjum im. Królowej Zofii.

Organizatorzy

Płynie, wije się rzeczka

Pomysłów na urozmaicenie ogródka jest wiele, wszystko zależy od naszej inwencji. Jedną z możliwości to założenie strumyka. Sztuczny strumyk, podobnie jak naturalny, musi mieć swoje źródło (w najwyższym punkcie), zmierzający w dół nurt oraz

ujście. Pracę rozpoczynamy od wytyczenia trasy naszej rzeczki (minimalna długość to 5m, optymalna szerokość 40-80 cm, głębokość zaś od 10 do 30cm). Najlepiej posłużyć się w tym celu długim węzłem ogrodowym lub grubym sznurem. Jeśli teren

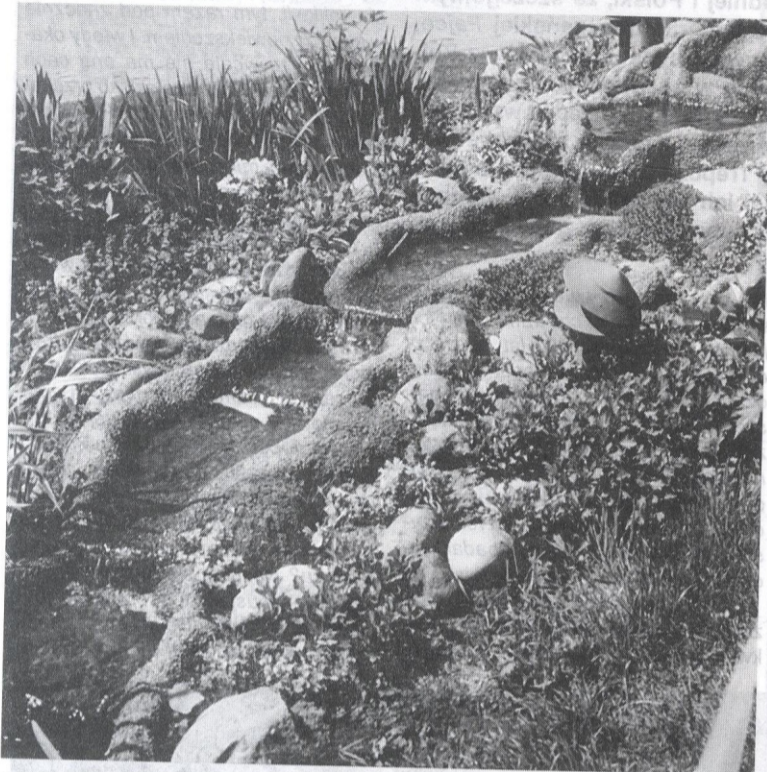
jest pofalowany, mamy ułatwione zadanie; w przeciwnym razie spadki musimy uformować sami. Pamiętajmy, że woda będzie płynąć już przy nachyleniu 1-2%. Według przygotowanego planu robimy wykop i nasypy. Brzegi wzmacniamy belkami lub pionowymi palikami. Do uszczelnienia dna (po uprzednim jego wyrównaniu) możemy wykorzystać różne materiały. Najtańsza w użyciu i najtańsza jest folia PCW, sprzedawana w rolkach szerokości 2m (długość folii w rolce: 25 lub 50m); poszczególne kawałki łączymy w całość specjalnym klejem lub zgrzewarką. Następnie środkową część koryta wysypujemy warstwą żwiru, a przy brzegach układamy kamienie. Szczeliny między nimi najlepiej wypełnić gliniastą ziemią, w której później sadzimy rośliny wodne.

Zamiast folii można również zastosować beton, który wzmacniamy miękką siatką metalową lub zbrojeniem z giętkiego drutu o średnicy 1-3mm (tzw. siatkobeton), aby się nie kruszył. Można także wykorzystać gotowe elementy z laminatów żywicznych, czyli z żywicy epoksydowych. Jest to bardzo trwałe tworzywo uszczelniające, jednak dość skomplikowane w układaniu. Asortyment wzorów dostępnych w centrach ogrodniczych jest dosyć duży: są gotowe kaskady, odcinki proste i łuki różnej wielkości.

Ponieważ woda w sztucznym strumieniu porusza się w obiegu zamkniętym, w najniższym położonym miejscu montujemy pompę, która pobiera wodę i tłoczy ją węzłem o przekroju 19 lub 25mm (3/4 lub 1) do miejsca położonego wyżej czyli „źródła”. Waż zakopujemy w ziemi wzdłuż koryta na głębokość 25 - 30cm.

Wodę do strumienia wystarczy wpuścić raz, i później od czasu do czasu ją uzupełniać. Dodatkową atrakcją rzeczki może być wodospad, np. z naturalnych płaskich kamieni.

Materiał udostępniło
pismo „Kwiatnik”



Drodzy Miłośnicy Kwiatów!

Ruszył nasz doroczny konkurs na:

- * najpiękniej ukwiecony balkon
- * najładniej utrzymany ogródek
- * najbardziej estetyczne otoczenie firmy.

Konkurs trwać będzie do września, a komisja konkursowa dwukrotnie odwiedzi, obejrzy i sfotografuje miejsca zgłoszone przez Czytelników. Wyniki podamy do publicznej wiadomości, a wśród zwycięzców rozlosujemy atrakcyjne nagrody.

Zgłoszenia konkursowe przyjmujemy do 9 czerwca, listownie lub osobiście w redakcji: ul. Lenartowicza 2 (budynek Miejskiej Biblioteki Publicznej).

Kwiaciarnie, sklepy, firmy i gospodarstwa ogrodnicze zapraszamy do sponsorowania nagród. Liczymy na współpracę rad dzielnic, byłoby nam miło, gdyby włączyły się sanockie spółdzielnie mieszkaniowe. Czekamy

Ostatnio wiele wyjaśnień dotyczących dzieci z zaburzeniami w zachowaniu przyniosły badania amerykańskich uczonych, głównie z Uniwersytetu w Yale. Zwrócili oni uwagę na obiektywne czynniki wpływające na sposób bycia tzw. dzieci trudnych. Wykazali możliwość wystąpienia pozornego uszkodzenia mózgu prowadzącego do ADD (Attention Deficit Disorder) czyli upośledzenia koncentracji. Polega ono na zachwianiu równowagi pomiędzy zjawiskami chemicznymi zachodzącymi w mózgu i ma podłoże neurologiczne o nieustalonej jeszcze przyczynie. Większe problemy z zachowaniem i koncentracją uwagi mają dzieci, u których występuje ADHD (Attention Deficit Hyperactivity Disorder) czyli upośledzenie koncentracji uwagi połączone z nadmierną ruchliwością.

Rzeczywiste kłopoty dzieci z zaburzeniami koncentracji rozpoczynają się w czasie realizacji obowiązku szkolnego. Występują u nich bowiem trudności z dłuższym siedzeniem w ławce; nie potrafią skupić się nad tym, o czym mówi nauczyciel ani wykonać prawidłowo zadania wymagającego skupienia i dłuższego wysiłku. Konsekwencją takiego zachowania są kary, które na nie spadają. Mogą to być negatywne uwagi, obniżone oceny z zachowania lub przedmiotów. Dzieci te czują się odrzucone przez zespół klasowy, ponieważ przeszkadzają w nauce, zabawie itp. Problem polega też na tym, że są to dzieci inteligentne, a więc często złośliwe – nauczyciele i rodzice sądzą, że ich zachowanie związane jest z niechęcią do przestrzegania obowiązujących w szkole i w domu zasad. Sytuacja taka może prowadzić też do nieporozumień i wzajemnych oskarżeń o stosowanie nieodpowiednich metod wychowawczych.

TRUDNE DZIECKO? JAK JE WYCHOWAĆ?

W każdej grupie przedszkolaków, zespole klasowym znajdują się dzieci sprawiające kłopoty wychowawcze. Przysparzają one niemało problemów nauczycielom, a także rodzicom, którzy czasami wręcz wstydzą się swoich pociech. Wśród tych kilku procent nieprzystosowanych dzieci znajdują się te, które nie mogą ponosić w pełni odpowiedzialności za swoje zachowanie, ponieważ występuje u nich zaburzenie właściwości biochemicznych mózgu połączone z niewłaściwie rozwiniętym układem nerwowym.

Jak w takim razie postępować z dziećmi trudnymi? Zazwyczaj dzieci cierpiące na ADD lub ADHD są bardzo wrażliwe. Należy zdać sobie sprawę, że ich potrzeby mogą być nieco inne niż dzieci „normalnych”. Chodzi szczególnie o okazywanie wyrozumiałości. Rodzice muszą wykazać się odpowiedzialnością „bystrością” aby rozpoznać w sytuacjach szczególnie trudnych. Muszą stale obserwować dziecko, aby odpowiednio szybko zareagować na narastającą u niego frustrację i nie dopuścić do wybuchu. Dziecku z ADD lub ADHD bardzo łatwo jest przekroczyć granicę odporności na stres i wówczas przestaje kierować się rozsądkiem. Wnikliwość bliskich pozwoli mu opanować emocje – w takich chwilach nie należy zaostrzać sytuacji niepotrzebnymi pytaniami lub krzykiem czy straszeniem konsekwencjami. Aby dziecko czuło się pewnie musi mieć zapewnioną stabilizację. W tym celu powinno się wprowadzić w domu stały plan zajęć. Nie obciążać dziecka nadmiarem obowiązków, lecz egzekwować solidne wykonanie tych, które zlecimy. Powinno ono przebywać w atmosferze serdeczności, miłości i zrozumienia (lecz nie rozluźnienia dyscy-

pliny). Z dzieckiem trzeba dużo rozmawiać – nie wdając się w niepotrzebne polemiki lub negocjacje. W czasie rozmowy starajmy się przykuć jego uwagę, używając zrozumiałych słów, patrząc w oczy, nie rozpraszając się na inne czynności (zerkanie w telewizor, robótki ręczne etc.). Nie należy na dziecko krzyczyć, gdyż takie reakcje ze strony rodziców rodzą podobne u dzieci – a brak opanowania ze strony dorosłych dowodzi niedojrzałości emocjonalnej i braku rozsądku. Zamiast ciągłego karcenia za złe uczynki warto zastosować metodę odwrotną – chwalenia za uczynki dobre. Dostrzegać, chwalić i nagradzać właściwe zachowanie lub dobrze wykonaną pracę. Słowa zachęty będą dla dziecka wielką zachętą, gdyż dzieci potrzebują nagród – nawet niewielkich, ale natychmiastowych. Skupiamy więc uwagę na zaletach, zamiast gasić inicjatywę dziecka ciągłym strofowaniem. Dostrzegamy w nim kogoś wartościowego, zasługującego na nasz szacunek i miłość. Podobne metody postępowania przynoszą rezultaty przy wychowaniu każdego dziecka, ale w pracy z dziećmi trudnymi są wręcz konieczne.

R.K.

Oddawany dzisiaj do użytku Ośrodek Zdrowia powinien być przedmiotem dumy i satysfakcji nie tylko członków Społecznego Komitetu, ale wszystkich mieszkańców Grabownicy, nawet tych, którzy pijąc piwo na tarasie ówczesnej gospody stukali się wymownie w czoło, widząc pracujących społecznie przy jego budowie. Dlatego też z głębi serca dziękuję wszystkim tym, którzy chociażby najmniejszą cegiełką przyczynili się do budowy obiektu. Tym zaś, którzy tego nie czynili ze względu na sceptycyzm lub zwykłe lenistwo dziękuję za to, że nam nie przeszkadzali. Z zaślepieniem dziękuję również tym, którzy mimo podeszłego wieku w pracy na rzecz ośrodka byli przykładem dla wielu, a których niestety nie ma wśród żyjących... – powiedział w części oficjalnej uroczystości Roman Korfanty, członek Społecznego Komitetu Budowy Ośrodka Zdrowia.

Wspólne dzieło

Dzień 22 maja 1998 roku, w Grabownicy Starzeńskiej koło Brzozowa z pewnością zostanie odnotowany w lokalnych kronikach.

O godzinie 16.00 odprawiona została msza św. z udziałem arcybiskupa przemyskiego Józefa Michalika, podczas której 67 młodych ludzi z klas VII, w asyście świadków, przyjęło sakrament bierzmowania. W słowach skierowanych do młodzieży arcybiskup podał „receptę” perspektywnego rozwoju dziecięctwa bożego, wskazując przede wszystkim na modlitwę – nieustanny dialog z Bogiem.

Na moment uroczystego poświęcenia ośrodka, do Grabownicy przybyli: przewodniczący Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego w Krośnie – burmistrz Brzozowa Józef Rzepka, przewodniczący Rady Miejskiej w Brzozowie Zdzisław Wojdanowski, dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Brzozowie Edward Prajsnar, kierowniczka Ośrodka Zdrowia w Grabownicy dr Danuta Karaś oraz wykonawca robót budowlanych prezes Zarządu Przedsiębiorstwa „WAFRO” – BPI Roman Harpula.



Arcybiskup Józef Michalik, Burmistrz Brzozowa i proboszcz parafii Grabownicy Felicjan Nakoneczny podczas oficjalnego powitania.

Wszystkich zebranych powitała śpiewem kapela grabownicka, a w części oficjalnej Roman Korfanty i Józef Rzepka przybliżyli dokładną historię budowy.

Przypomniano, iż wstępne działania w sprawie budowy nowego ośrodka podjęto prawie 20 lat temu, a sama jego budowa trwała blisko 11 lat. Gromadzenie pieniędzy zaczęło od skromnych składek mieszkańców i organizowania zabaw tanecznych, z których dochód przeznaczano także na ten cel. Już wówczas znaleźli się pierwsi sponsorzy. Za zebrane pieniądze kupiono działkę i wybudowano most, a w czynie społecznym wykonano wykopy i ławy fundamentowe. W 1990 roku finansowanie budowy przejął Urząd Miasta i Gminy Brzozów, który rozbudował i zmodyfikował pierwotny projekt. Wysokie przyziemie zaadaptowano na pomieszczenia przychodni dla dzieci, kotłownię węglową zastąpiła gazowa, a ściany i stropy posiadają dodatkowe ocieplenie. Zadbano również o otoczenie budynku: parking i chodniki.

W myśl powiedzenia, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, mogą stwierdzić z całą świadomością – kończył przemówienie członek Komitetu Budowy, że obiekt ten oddany do użytku 8-10 lat wcześniej, nie byłby o takim standardzie, jak dzisiaj.

Rzeczywiście jest co podziwiać. Powierzchnia użytkowa wynosi 800 m². Na dwóch piętrach mieści się siedem gabinetów lekarskich, izolatka i apteka, a także pięć trzy- i czteropokojowych mieszkań. Koszt całej inwestycji wyniósł 821 tysięcy 168 złotych, w czym największy 80-procentowy udział ma budżet gminy.

Po przemowach, symbolicznym przecięciu wstęgi i poświęceniu pomieszczeń, każdy mógł osobiście obejrzeć wnętrze przyszłej przychodni. Komfortowy budynek już stoi, na resztę jednak należy jeszcze trochę poczekać. Pozostaje pozazdrościć mieszkańcom efektu wspólnej pracy i życzyć, aby jak najszybciej mogli korzystać w pełni z nowej placówki, i najlepiej w celach profilaktycznych.

(ak)

CZUWANIE MODLITEWNE PRZED ZESŁANIEM DUCHA ŚWIĘTEGO

Zapraszamy wszystkie wspólnoty, grupy religijne i duszpasterstwa działające przy klasztorze oraz w naszym mieście na wspólną modlitwę, adorację i Mszę Świętą o północy

z soboty na niedzielę 30-31 maja.

Koordinatorem całego czuwania jest ojciec Bogdan. On również przyjmie wszelkie propozycje i zgłoszenia.

NOWY WÓZ STRAŻACKI

W najbliższą niedzielę (o godz. 14.00) w Besku odbędzie się uroczystość przekazania tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej samochodu marki Ford do ratownictwa technicznego. Organizatorzy zapowiadają atrakcje, m.in. przemarsz jednostek OSP, część artystyczną i zabawę taneczną.

LISTY

Pozorna troska

Nawiązując do odpowiedzi Rady Miasta na wystąpienie RN Spółdzielni Mieszkaniowej zamieszczonej w Tygodniku sanockim nr 17(337) z 24 kwietnia 98 możnaby odnieść wrażenie, że Rada Miasta czyni wszystko aby sanoczanom żyło się lepiej, a tymczasem fakty nie zawsze to potwierdzają. Dla przypomnienia podajmy, że główny zarzut pod adresem Rady Miasta dotyczył dopuszczenia do nadmiernego wzrostu cen komunalnych w ciągu kadencji obecnej Rady.

Przedstawiliśmy, że w okresie tym ceny wody i ścieków rosły 3 krotnie szybciej niż inflacja. Tymczasem w swojej odpowiedzi Rada Miasta wyjaśnia uspokajająco, że problem jest znikomy gdyż wskaźnik wzrostu cen wody i inflacja są prawie równe tj. odpowiednio 273% i 252%. Czyżby istotnie?

Aby każdy mógł sam ocenić rzetelność argumentów poniżej przedstawione są dane źródłowe. Okresem, w którym następuje porównanie jest czas kadencji Rady Miasta tj. od 01.01.95 do chwili obecnej.

1. Inflacja w w/w okresie

Wskaźnik wzrostu cen wg GUS	Poziom cen na koniec okresu względem bazy 1 VII 94 baza = 100	Wzrost cen względem 1 VII 94	
		Na dzień	Wzrost o:
XII 94/VII 94 15,2%	115,2	31 XII 94	15,2%
XII 95/XII 94 21,6%	140,1	31 XII 95	40,1%
XII 96/XII 95 18,5%	166,0	31 XII 96	66,0%
XII 97/XII 96 13,2%	188,0	31 XII 97	88,0%
VI 98/XII 97* 8,0%	203,4	30 VI 98	103,4%

*przewidywany w I półroczu 98

Jak wynika z okresie od 01.07.94 do 30.06.98 wzrost cen towarów i usług (inflacja) wynosi ok. 100% czyli następuje jednokrotny ich przyrost

2. Ceny wody i ścieków w Sanoku

	Poziom cen 1 VII 94		Poziom cen 1 IV 98		Wzrost w okresie 1 VII 94 - 1 IV 98 o:
	wartość zł/m ³	baza odniesienia %	wartość zł/m ³	% względem 1 VII 94	
woda +ścieki	0,53	100	2,4	453%	353%
w tym: woda	0,34	100	1,2	353%	253%
ścieki	0,19	100	1,2	631%	531%

Z tego zestawienia wynika, że ceny wody i ścieków wzrosły w tym okresie 353%, czyli rosły ponad trzykrotnie szybciej niż inflacja, w tym woda 2,5 raza a ścieki 5 razy.

Nasze wnioski są więc diametralnie inne niż samouspakajające wyjaśnienia Rady Miasta. A co jeśli Radni przyjęli do oceny pozostałych swoich działań, że inflacja w czasie ich kadencji wyniosła 252%, a nie ok. 100% jak w rzeczywistości, czy traktować to jako przejaw niekompetencji, nieświadomości czy próby wprowadzenia czytelników w błąd.

Używanie natomiast argumentów pomocniczych, że związki zawodowe SPGK obarczają Radę Miasta za niewystarczające, bądź zbyt późne podwyżki cen wydaje się w tym kontekście niepoważne. Wiadomo przecież, że to nie związki zawodowe są powołane do racjonalizacji kosztów, a uznawanie tak olbrzymiego w porównaniu do inflacji wzrostu kosztów za normalne świadczy niestety o braku właściwego zainteresowania ze strony Rady.

Wydaje się, że forma analizy i oceny SPGK – „zlecenie przez Urząd Miasta” – nie jest rozwiązaniem, które może zapewnić właściwą gospodarkę w zakresie usług komunalnych.

Pozostawiamy mieszkańcom Sanoka ocenę faktów i rzetelności odpowiedzi udzielonej na nasze wcześniejsze wystąpienie.

W związku z brakiem odpowiedzi kierowanej do Rady Nadzorczej Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej a jedynie polemiką prasową Rada Nadzorcza uznana za niezbędne wyjaśnienie tych zagadnień na łamach Tygodnika Sanockiego.

Z upoważnienia Rady Nadzorczej wiceprzewodniczący
mgr inż. Stanisław Sabat

Jak wiadomo rok 1998 jest rokiem mickiewiczowskim. 24 grudnia minie dwieście lat od chwili urodzin poety. W SP8 nie czeka się z uroczystościami na koniec roku. Odbył się już konkurs recytatorski poświęcony Mickiewiczowi, a 21 maja zorganizowano wieczornicę „W ojczyźnie serce me zostało...- czyli wieczór z pielgrzymem”. Całą imprezę przygotowała **Renata Adamska** wraz z klasami 5a, 8c i 8g. Na wieczornicę oprócz nauczycieli i rodziców przybyli młodzi koledzy artystów – uczniowie klas 3e i 3b, członkowie kółka teatralnego prowadzonego przez **Małgoratę Florek** i **Agatę Nastalę**. W nastrój wieczoru wprowadziła wszystkich scenografia – w tle prace plastyczne uczniów, reprodukcje, światło świec i lampy naftowej. Młodzież przedstawiła postać Adama Mickiewicza, to historyczne epoki i wybrane fragmenty utworów.

WIECZÓR Z PIELGRZYMEM

Recytowali laureaci konkursu recytatorskiego. Po części poważnej zainscenizowano bajki. Były one doskonale przygotowane. Dzieci miały rekwizyty i kostiumy tak wykonane, że nie było wątpliwości, co przedstawia dana osoba. Po zakończeniu przedstawienia głos zabrała dyrektor **Anna Fijałkowska-Chudzik**.

Podziękowała tym wszystkim, którzy przygotowali wieczornicę. Przypomniała również, że: - *Mickiewicz jest nie tylko polskim poetą, ale poetą trzech narodów. O tym, że pisząc po polsku myślał też o Litwie świadczy choćby Inwokacja w „Panu Tadeuszu”. Zachęcam was do czytania Mickiewicza, jednocześnie musicie wiedzieć, że do Mickiewicza dorasta się latami.* Potem laureaci konkursu recytatorskiego otrzymali nagrody i dyplomy.

W grupie klas VII-VIII pierwsze miejsce zajęła **Sabina Lisowska** z klasy VIIIg, drugie **Anna Adamczyk**, a trzecie **Aneta Szczepanik** - obie z VIIIc.

W grupie młodszej pierwsza była **Joasia Wajda** z VIa, druga (ex aequo) **Ilona Debrzak** z Vc i **Agata Palys** IVd, a trzecia **Justyna Jamrogowicz** z Vc i **Kasia Śmigiel** z Vb (też ex aequo).

Krystyna Dżoń

W TARNAWIE
DOLNEJ

Majowa Nutka '98

Jest co roku taki jeden majowy wieczór, kiedy Szkoła Podstawowa im. W. Witosa w Tarnawie Dolnej rozbrzmiewa gwarem. 23 maja odbył się tam IV Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Majowa Nutka '98”. Niestety kapryśna aura nie pozwoliła na to, aby impreza odbyła się tradycyjnie na wolnym powietrzu. Sprawni organizatorzy pokonali jednak rozmaite trudności. Z dużym poczuciem humoru przedstawili wykonawców konferansjerzy – **Maria Adamkiewicz** i **Marek Drwięga**. Dzieci i młodzież z gmin Zagórz, Lesko i Ustrzyki Dolne wystąpili w dwóch grupach wiekowych – młodszej i starszej. Konkursowe zmagania rozpoczęła „Mała, smut-

na królewna” – **Angelika Lebryk** z Zahutyń. Nie była to jedyna królewna w Tarnawie, bo zaraz pojawiła się druga – **Joasia Kuzio** z Tamawy. Zaraz po nich na scenę przyfrunęła „Pszczółka Maja” – **Paulina Augustyn** reprezentantka gospodarzy. Razem ze słoneczkiem zaśpiewała przedstawicielka Poraża – **Ela Niemczyk**. Występy maluchów zakończyli gospodarze – **Kasia Rybczak** i najmłodszy uczestnik – „student” klasy zerowej **Mateusz Wołk**. I wreszcie przysła kolej na młodzież. Jak pokochać Iwa wyjaśniła **Justyna Zarzyczna** z Łukowego. Wcale nie cicho o szarej ciszy zaśpiewała **Żaneta Kusiak** z Tamawy D. Reprezentantka Ustrzyki Dol-



Sanok najlepszy w ogólnopolskiej akcji harcerzy

Florek wrócił do domu

Akcje „Florek” zainicjował sanoczanin, obecny naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego **druh Ryszard Paclawski**. Przez lata naszym harcerzom nie sprzyjało szczęście, w kolejnych edycjach konkursu zajmowali dalsze miejsca. Jednak po 9 latach „Florek” wrócił tam, gdzie się narodził.

Każdego roku przygotowania do akcji trwają kilka miesięcy. Formuła jest niezmienna – kolejne literki słowa „Florek” ukrywają konkursowe hasła-zadania, którym harcerze muszą podać. W tym roku zadania były stosunkowo trudne, np. pod literką „F” ukryto hasło „film”. Zadanie polegało na nakręceniu krótkometrażówki o tematyce ekologicznej ewentualnie wykonaniu fotoreportażu z opisem. Pozostałe hasła to: **Las** – opieka nad fragmentem lasu: oczyszczanie dzikich wysypisk, dokarmianie zwierzęcy, **Osiedle** – projekt ekologicznego osiedla XXI wieku, **Rebus** – rozwiązanie ekologicznego rebusu, **Ekoraport** – zebranie informacji o tym, jakie działania ekologiczne prowadzone są w innych państwach europejskich oraz **Komiks** – opracowanie komiksu o tematyce ekologicznej.

W podsumowaniu „Floraka” udział wzięło 13 drużyn, które wykonały wszystkie zadania. Gości zakwaterowano w Szkole Podstawowej nr 9. Poziom tegorocznego konkursu był bardzo wysoki, a różnice punktowe między kilkoma pierwszymi zespołami – nieznaczące. Wygrała 54 Drużyna

Harcerska z Sanoka dowodzona przez drużynę **Krystynę Chowaniec**, przed 13 Drużyną Harcerską z Ceglowa (**Krystyna Puchowska**) i – uwaga! – 16 Gromadą Zuchową z podsanockich Bykowiec (**Katarzyna Gaździk**).

Uczestników trzydniowego zlotu czekało wiele atrakcji. Zwiedzano najciekawsze miejsca Sanoka, była wycieczka fragmentami Szlaku Ikon oraz ekologiczna sesja popularno-naukowa, prowadzona przez eksperta z Karpaczkich Parków Krajobrazowych. Wieczorami harcerze spędzali czas we własnym gronie – wspólne śpiewanie, gry, zabawy i oczywiście ekologiczne quizy. Złot zakończył pożegnalny apel w „dziewiątce”, po którym organizatorzy wraz z zaproszonymi gośćmi – już w zupełnie luźnej atmosferze, przy kawie i ciastkach – dyskutowali o szeroko rozumianej ekologii. Padły propozycje do jubileuszowej, X akcji „Florek”, m.in. by pod literką O umieścić hasło ogień, uczulając w ten sposób młodzież na straty wynikające z bezmyślnego wypalania traw. Chęć uczestniczenia w akcji wyrazili też harcerze-seniorzy.

B. Błażewicz

nych **Agnieszka Besz** miała trochę poważniejszy repertuar – zaśpiewała „Ruchome piaski”. O swojej planecie opowiedziała **Patrycja Oblawska** z Poraża. Kobiety niechętnie przyznają się do wieku, ale nie **Agnieszka Dymek** z Tamawy D., która stwierdziła śpiewając „Nareszcie mam 13 lat”. **Kinga Ferculak** z SP1 w Zagórzcu chciałaby spotkać małego księcia, a **Alina Zarzyczna** z Łukowego mimo wiosny zapraszała do jesiennej dyskoteki. „Tak bardzo się starałem” stwierdził w piosence drugi mężczyzna w tym gronie **Tomek Siwarski** z SP1 z Leska. Na zakończenie „Bajkę” opowiedziała przedstawicielka gospodarzy **Greta Majda**.

W czasie gdy jury ustalało wyniki na estradzie szkolnej wystąpiła grupa rockowa z MDK w Zagórzcu – „INNI”. W ich wykonaniu usłyszeliśmy znane polskie przeboje.

Jury w składzie: **Marek Dziok**, **Juiliusz Pałasiewicz** i **Adam Kuliga** przyznało następujące nagrody: w grupie młodszej III miejsce – **Ela Niemczyk**, II m. – **Angelika Lebryk**, I miejsce – **Kasia Rybczak**. W grupie starszej III miejsce – **Tomek Siwarski**, II miejsce **Patrycja Oblawska** i I miejsce **Agnieszka Bosz**. Swoje nagrody wręczyli także sponsorzy: kierownik artystyczny i dusza festiwalu – **Edward Mąka**, dyr. SP Tamawa D. – **Janusz Krajnik**, burmistrz Zagórzca – **Jacek Zajac**, proboszcz parafii Tamawa – ks. **Jan Krupiński**, Spółdzielnia Uczniowska „Pszczółka”, Sołectwo Tarnawa Górna – **Wojciech Furdak**, Samorząd Uczniowski SP Tamawa D. Pani **Stanisława Kuczma** z MDK w Zagórzcu sponsorowała wypożyczenie sprzętu nagłaśniającego. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Duże brawa należą się organizatorom. I oby za rok aura była łaskawsza.

Krystyna Dżoń

Z dreszczykiem emocji

W poprzednim „TS” informowaliśmy o sukcesie sanockiej załogi w I Jasielskim Turystyczno – Nawigacyjnym Rajdzie Samochodowym Podkarpacie '98. Józef Paluch i Jan Wolański zajęli w nim I miejsce, uzyskując sporą przewagę punktową nad pozostałymi załogami. Dziś – zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią – przedstawiamy nieco bliżej obydwu laureatów, mając nadzieję, że ich sukcesy zachęcą naszych Czytelników do zainteresowania się dyscypliną, którą uprawiają.

– Wróciście z Jasia w glorii zwycięzców, pokonując tubylców i kilka załóg pełnosprawnych...

J.P.: Udało się mimo kilkuletniej przerwy w startach.

J.W.: Trasy były dość trudne, szczególnie jeden z odcinków, na którym „wyłożyła się” większość załóg. Dzięki doświadczeniu zdobytemu we wcześniejszych rajdach, udało się nam przejechać go bezbłędnie.

– I wyraźnie pokonać rywali, mimo że wielu z nich miało znacznie łatwiejsze zadanie do wykonania...

J.P.: Znajomość terenu jest z reguły dużym ułatwieniem – wiadomo, gdzie czego szukać. Pomaga też przy rozwiązywaniu testów związanych z atrakcjami turystycznymi regionu. Ale i z tym poradziłem sobie dzięki przewodnikom.

J.W.: Czasem znajomość ta jednak przeszkadza – jeździ się na pamięć, nie zauważając tego, co przybysze dostrzegają bez problemów. Tak zdarzyło się nam kiedyś w Rzeszowie. Znam to miasto dość dobrze. Na schemacie pokonywanego przez nas odcinka zaznaczono światła. Twierdziłem, że ich tam nie ma, bo wielokrotnie tamtędy przejeżdżałem. Okazało się jednak, że są, tyle, że nieczynne.

– Otrzymaliście dyplomy, nagrody rzeczowe i piękne puchary, z których ten najważniejszy – bardzo piękną zresztą – jest przechodni. Nie macie ochoty go zatrzymać?

J.W.: By tak się stało, musieliśmy wygrać jasielski rajd trzy razy – cóż, spróbujemy powalczyć, może się uda...

– Nie pierwszy to sukces – macie na swoim koncie wiele innych, w tym zwycięstwo w Ogólnopolskim Rajdzie Samochodowym Inwalidów w 1988 roku.

J.P.: To nasze największe wspólne osiągnięcie. Kilkakrotnie plasowaliśmy się też na czołowych lokatach w innych rajdach o zasięgu ogólnopolskim m.in. w lubelskim *Koziółka*. To jedna z większych tego typu imprez w Polsce. Startowaliśmy także w rajdach otwartych – dla ludzi zdrowych, w których konkurencja jest już bardzo duża i znacznie trudniej się przebić.

– I jak wypadliście w tej konfrontacji?

J.P.: W 1986 roku zajęliśmy I miejsce w klasyfikacji indywidualnej kwalifikowanej turystyki samochodowej w okręgu rzeszowskim. To był nasz pierwszy duży sukces. Potem przyszedł następny – nie sposób tu wszystkie wymienić.

J.W.: W ogólnopolskim rankingu wszystkich załóg z reguły „tapaliśmy się” w pierwszej piątce.

J.P.: Nieraz płacił się też frycowe, ale traktowaliśmy to jako znakomite szkolenie. Jak się uczyć – to od lepszych od siebie. Później pozwalało nam to wygrywać wśród inwalidów.

J.W.: Pamiętam taki „frycowy” rajd w Łodzi – rozgrzyzenie trasy zabrało nam tyle czasu, że już nie wystarczyło go na jej rzeczywiste przejechanie. Ze startu pojechaliśmy więc prosto na metę.

– Skąd wzięło się Wasze zainteresowanie samochodową turystyką nawigacyjną?

J.P.: Mimo że jestem osobą niepełnosprawną – a może właśnie dlatego? – zawsze interesowałem się sportem i czynnie go uprawiałem. Jest znakomitą receptą na utrzymanie dobrej kondycji fizycznej. Poza tym lubię ten dreszczyk emocji, jaki wywołuje rywa-



Jasielskie trofea wzbogacają i tak już niemałą kolekcję pucharów sanockiej załogi. Od lewej: Józef Paluch i Jan Wolański.

lizacja z innymi. W Spółdzielni Inwalidów *Spójnia*, gdzie przez wiele lat pracowałem, byłem etatowym niemal sportowcem od wszystkiego. Trzeba było zagrać w kosza – grałem, trzeba było pływać – pływałem. Tu też po raz pierwszy zetknąłem się z turystyczno – nawigacyjnymi rajdami samochodowymi. Najpierw pojechałem na taką imprezę sam. Po powrocie doszedłem do wniosku, że potrzebny jest jednak pilot. W kolejnej wzięliśmy udział już wspólnie z Jankiem – moim kuzynem – który zgodził się wystąpić w tej roli. Wystartowaliśmy i wygraliśmy! To były eliminacje do mistrzostw okręgu rzeszowskiego w nawigacji samochodowej. Rok 1981.

J.W.: Wydawało mi się to ciekawe, tym bardziej, że mam samochodowy zawód – przez długi czas pracowałem jako kierowca. I pociąga mnie sportowstwo. Nie przeszkadzało mi, że były to w znacznej części imprezy ukierunkowane na niepełnosprawnych. Bardzo często zresztą startują w nich załogi pełnosprawne.

– W ilu rajdach braliście dotychczas udział?

J.W.: Kiedyś próbowałem to policzyć – wyszło, że w ponad stu.

J.P.: Zwiedziliśmy niemal całą Polskę – od Poznania i Wrocławia po Lublin. I to dokładnie. Często jedną z rajdowych konkurencji są bowiem testy dotyczące zabytków i atrakcji turystycznych. Trzeba więc zwiedzać aktywnie i bardzo uważnie. Mieć oczy dookoła głowy. To lepsze niż wycieczki. Ale wymaga sporego zaangażowania. I czasu. W rekordowym roku byliśmy 30 dni poza domem. Nasze żony trochę się denerwowały. To już ostatni rajd – obiecywałem. A potem znów jechaliśmy na kolejny...

J.W.: Teraz się cieszą jak mają trochę luzu...

– Odkurzają dyplomy i puchary?

J.P.: Nie bardzo. Dyplomy zresztą trzymamy w teczkach – nie ma już gdzie ich wieszać.

J.W.: Sami musimy dbać o nasze rajdowe trofea. Raz do roku – przed świętami – każdy z nas zakasuje rękawy i przystępuje do Wielkiego Odkurzania.

– Który z rajdów zapadł Wam szczególnie w pamięć?

J.P.: Dla mnie był to rajd w Stuttgarcie. Znalazłem się wtedy w 6-osobowej kadrze Polski inwalidów. Pojechałem bez Janka, bo on jest osobą zdrową i nie mógł startować. To był rok 1981. W kraju na sklepowych półkach królował wówczas ocet z musztardą, a tam – istny raj. Aż oczy bolały od patrzenia. Przeżyłem wówczas prawdziwy szok.

J.W.: Ja z kolei pamiętam dwa takie rajdy: w 1985 roku w Poznaniu, kiedy po raz pierwszy wyprzedziłem w klasyfikacji naszego nauczyciela – Stanisława Bukalę z Rzeszowa oraz rajd w Puławach, gdy jedyną szansą dojechania na czas do mety okazał się przejazd po...schodach. To był nocny odcinek i mieliśmy już tylko trzy minuty do limitu czasu. Próbowaliśmy przejechać jednokierunkową ulicą – pod prąd, ale pech chciał, że spotkaliśmy policyjny patrol, który nas zawrócił. Zobaczyłem schody. Nie mieliśmy wyboru – zjechaliśmy więc po nich. I udało się – zdążyliśmy, choć decyzja była karkołomna.

– Uprawiacie dyscyplinę, która dla wielu osób jest zupełnie nieznaną. Samochodowa turystyka nawigacyjna – coż to takiego?

J.P.: To forma turystyki połączona ze sportową rywalizacją – szansa na zwiedzenie wielu ciekawych miejsc i nawiązanie kontaktów z interesującymi ludźmi. To również znakomity sport i wypoczynek dla wszystkich, także niepełnosprawnych.

J.W.: Jej zaletą jest to, że nie wymaga dużych nakładów finansowych – wystarczy nawet stary, byle sprawny samochód. Dziś jeździmy na CC 700, ale przez wiele lat startowaliśmy na maluchu, który znakomicie sprawdza się na tego typu imprezach. Samochod-

ową turystykę nawigacyjną może uprawiać niemal każdy i w każdym wieku. Znany małżeństwo 80-latków z Lublina, którzy od lat startują w tych rajdach i świetnie sobie radzą.

– Jak wygląda samochodowy rajd turystyczno – nawigacyjny?

J.P.: Rajd składa się z kilku różnych konkurencji – sprawnościowych i „wiedzących”. Część odcinków trzeba pokonać według „itineru” czyli otrzymanego na starcie schematu trasy. Zaznaczone są na nim krzyżówki drogowe albo charakterystyczne obiekty, nieraz podany jest kąt, pod jakim należy skręcić. Zadanie polega na tym, aby odczytać ten schemat i prawidłowo pokonać trasę w jak najkrótszym czasie. Bardzo ważna jest rola pilota, który „rozgrzyza” schemat i prowadzi kierowcę.

J.W.: Jeśli źle „rozgrzyzie”, odnalezienie mety staje się bardzo trudne, czasem wręcz niemożliwe.

J.P.: Są też slalomy zręcznościowe i testy z kodeksu drogowego oraz turystycznych atrakcji okolic. Każda konkurencja punktowana jest oddzielnie, a suma punktów decyduje o końcowej klasyfikacji. Jest też czas przeznaczony na zwiedzanie oraz wspólną zabawę np. przy ognisku.

J.W.: Z reguły pierwszy z etapów to etap nocny. Uwielbiam te odcinki. Jesteśmy w tym naprawdę dobrzy.

– Czy trudno osiągnąć sukces w tej dziedzinie?

J.W.: Wymaga to pewnej wiedzy i doświadczenia. Bardzo ważne jest zgranie oraz wzajemne zaufanie pilota i kierowcy. Do efektów dochodzi się po jakimś czasie – tu nie wygrywają nowicjusze.

– Jakie są Wasze najbliższe rajdowe plany?

J.P.: Być może wybierzemy się do Lublina na *Koziółka*, który odbywa się pod koniec czerwca. Zastanawiamy się jeszcze, bo w tej chwili sami musimy finansować nasze wyjazdy. Kiedy pracowałem w Spójni, znaczną część kosztów pokrywała spółdzielnia, dziś trzeba wyłożyć pieniądze z własnej kieszeni. Każdy taki wyjazd to wydatek rzędu 300-400 złotych. Żeby się

liczyć w rankingach, trzeba wziąć udział w 10 rajdach w roku. A odbywa się ich około 80! W przypadku imprez dla inwalidów, mogą liczyć na refundację części kosztów z PFRON-u, ale Janek płaci już 100 procent. Nie stać nas po prostu na to. Pieniądze stanowią zresztą przyczynę naszej rezygnacji przed kilkoma laty.

– Ale w Jasiu wystartowaliście...

J.P.: Skusiła nas niewielka odległość – blisko, więc i koszty małe.

– I poknęliście z powrotem turystyczno – nawigacyjnego bakcyła?

J.P.: On cały czas w nas siedzi, tyle że ostatnio był nieco uspijony.

J.W.: Bez pomocy finansowej niewiele jednak da się zrobić. Szukamy więc sponsora. Może ktoś w zamian za reklamę swojej działalności – bądź co bądź – na arenie ogólnopolskiej, zdecydować się wyłożyć te kilka tysięcy w roku? Dla firmy to nie są duże pieniądze – dla nas ogromne. Bez nich marzenie o powrocie na ogólnopolskie trasy rajdowe pozostanie tylko mrzonką.

– Czy poza Wami ktoś w Sanoku uprawia jeszcze samochodową nawigację?

J.P.: O ile nam wiadomo, nie. A szkoda, bo naprawdę warto. To znakomity sposób na spędzenie wolnego czasu. Do tego – z dreszczykiem emocji...

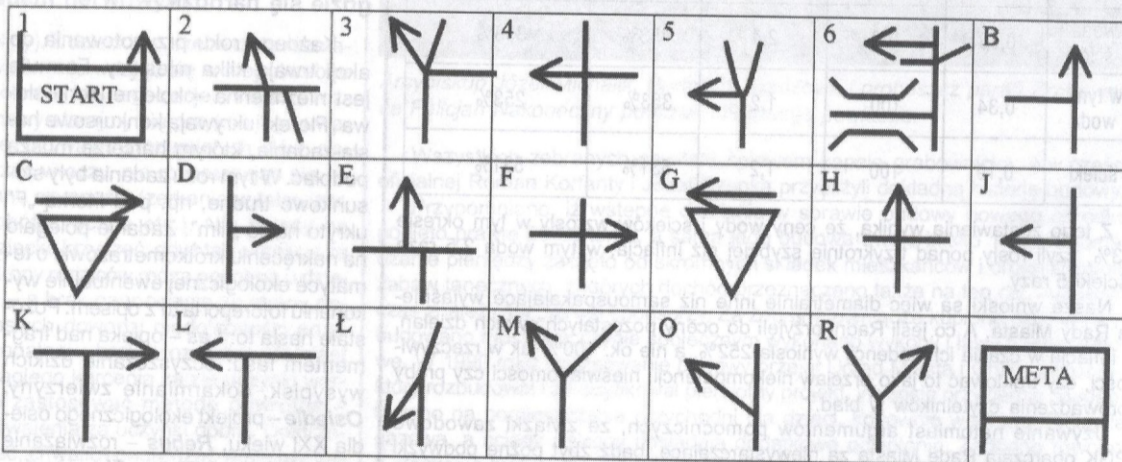
J.W.: Jeśli ktoś byłby tym zainteresowany, chętnie służymy naszą wiedzą i doświadczeniem. Jesteśmy gotowi przeprowadzić odpowiednie szkolenie w tym zakresie.

Rozmawiała: Joanna Kozimor

Pomysł moich rozmówców tak nam się spodobał, że postanowiliśmy na łamach „TS” przeprowadzić mini kurs turystycznej nawigacji samochodowej. Liczymy, że zainteresuje on naszych Czytelników. W trzech kolejnych numerach „TS” panowie Józef Paluch i Jan Wolański zapoznają Państwa z podstawowymi informacjami i oznaczeniami. Każdy z odcinków zakończony będzie zadaniem do rozwiązania. Dwa pierwsze – na zasadzie samokontroli, trzecie – w formie konkursu z nagrodami. Dziś prezentujemy pierwszy odcinek. Zapraszamy do wspólnej zabawy!

Samochodowe rajdy nawigacyjne, polegają na przejechaniu nieznanego trasy dokładnie według „itineru” otrzymanego na starcie. Uczestnicy rajdu otrzymują wszystkie informacje niezbędne do prawidłowego przejechania wytyczonej trasy (itiner, plany, mapy, szkice itp.).

Trasę przejazdu zawodnicy dokumentują przez wpisywanie w kartę przejazdu punktów samokontroli (PSK) oraz potwierdzeń dokonanych przez sędziów na punktach kontroli przejazdu (PKP). Na podstawie w/w wpisów ustala się prawidłowość przejazdu. Itiner może być zakodowany na wiele sposobów. Przedstawiamy państwu najczęściej spotykany rodzaj opisu (strzałkowy z odzwierciedleniem skrzyżowań). Proponujemy przejechanie poniższej trasy.



Uwaga:

1. Skrzyżowania nie oznaczone przejeżdżamy na wprost
2. W drogę oznaczoną jako „Ślepa” wjeżdżamy i w przypadku braku innej możliwości przejazdu, zawracamy.
3. Nie bierzemy pod uwagę skrzyżowań, na których kierunek ruchu jest wymuszony.
4. Najazd na poszczególne „tafelki” zawsze od dołu.
5. Start i meta na parkingu ul. Białogórska (obok mostu).

Trasa: START, 2, 3, F, C, D, E, D, F, G, H, J, K, D, L, Ł, C, 2?J, G, E, M, H, G, O, C, R, C, 4, 5, J, F, C, 2?J, C, 4, D, G, C, 6, META.

Życzymy przyjemnej zabawy, za tydzień kolejna trasa z nowym trudniejszym opisem. Prosimy o ewentualne uwagi.

Józef Paluch, Jan Wolański

HERMO-BUD

Nowoczesne instalacje
sanitarne i grzewcze

Usługi w zakresie:

- ★ Instalacje C.O. z miedzi i tworzyw sztucznych
- ★ Nowoczesne systemy grzewcze
- ★ Kociołnice olejowe, gazowe
- ★ Instalacje wodno-kanalizacyjne

Sanok, ul. Heweliusza 1/63
tel. (0-13) 463-27-16

WOJAN

– stara firma w nowym miejscu
Sanok, ul. Rymanowska 54
(budynek młyna) – tel. 463-05-74

poleca:

- Siding amerykański – biały – 17,70 zł/m²
 - Siding amerykański – kolory – 20,50 zł/m²
(realizacja zamówienia do 5 dni)
 - Okładzina belgijska Rolvaplast – 18,80 zł/m² biała
 - podłogi panelowe, boazerie, kasetony, pianki, silikon
- Raty do 5000 zł bez żyrantów – formalności na miejscu



BANK ZACHODNI SA

FILIA W SANOKU

OPROCENTOWANIE LOKAT TERMINOWYCH
O STAŁEJ STOPIE PROCENTOWEJ
OBOWIĄZUJĄCE OD DNIA 01.04.1998 r.

wkłady:	1 miesięczne	–	19,00%
	2 miesięczne	–	19,20%
	3 miesięczne	–	19,56%
	6 miesięczne	–	19,80%

oraz przy zmiennej stopie procentowej
wkłady 12 miesięczne – 20,64%

Jeżeli chcesz dobrze ulokować gotówkę powyżej 20.000 zł
zapraszamy do indywidualnych negocjacji dotyczących
oprocentowania lokaty.

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii
w ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16
w dni robocze w godzinach od 8.00 do 17.00
tel. 463-47-51

SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ

SKLEP „MARKET”

Sanok, ul. Jagiellońska 21
oferuje:

- ★ PERFUMY
 - ★ ZEGARKI
 - ★ PORCELANĘ ĆMIELÓW
- Zapraszamy

OKAZJA!!!
STAŁY RABAT 5%
NA KAŻDY TOWAR

od 1.06.98 do 31.07.98

Sklep „Cobra”
Sanok, ul. Franciszkańska 3

1 CZERWCA

to Dzień Dziecka

25 MAJA

topoczątek promocji
systemu mebli dla dzieci

S M Y K

- to trzydzieści pozycji mebli pojedynczych
- to możliwość umeblowania pokoju dla dziecka tak jak chcesz
- to trzy kolory
- to meble wyróżnione na Międzynarodowych Targach Poznańskich „MEBLE '98”
- w promocji 50% taniej
- w sprzedaży gotówkowej i ratalnej
- dostawa do domu gratis

15 CZERWCA

to niestety

koniec promocji

Wybierz „SMYKA”
zrób dziecku przyjemność

LIWEX – ul. Krakowska 166
tel. 463-21-64



Sanok ul. Lipińskiego 13 tel./fax 4634416

DOMY



„pod klucz” lub w stanie surowym
w zabudowie wolnostojącej lub szeregowej
o powierzchni od 80 do 150 m²
krótkie terminy realizacji
posiadamy własne tereny budowlane

FIAT

FIAT SEICENTO
wchodzi do gry



Siena 1,6 – już od 30 500 zł
Palio 1,6 – już od 34 900 zł

Punto } 3 lata albo 100.000 km
Bravo } gwarancji lub
Brava } pakiet PC, OC, NW gratis

PROMOCJA do 31.05.98 r.
ZAPRASZAMY!

ZUH „SANTAR” Sanok, ul. Krakowska 2, tel. 463 14 23



Sanok, ul. Daszyńskiego 2, tel. 464-03-91

poleca:

- wózki dziecięce
- zabawki
- odzież dziecięca
- art. papiernicze

do 30 MAJA bonifikata na wózki 5%

Czy pamiętasz

nasz nowy
numer telefonu?

464-02-21

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJEĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- APARATY NA RATY
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



MEBLE KUCHENNE

(i inne)

- DORADZTWO • PROJEKT •
- WYKONANIE •

- * naturalne drewno
- * postforming
- * standard

dowolne wymiary
transport do klienta gratis
RATY

Zakład Stolarski, Grabownica 263
tel. (013) 439-50-45

SALON „EDEN”

sprzedaż i wypożyczenie

- sukien ślubnych firmy „Madonna” wraz z dodatkami
- sukien okazyjnych

38-500 Sanok
ul. Orzeszkowej 3
tel. 463 25 45
tel./dom 463 41 75

moduł = 15 cm²

NAJMNIJSZY MODUŁ
REKLAMOWY

CENA PROMOCYJNA:
23,00 zł*

* cena brutto

„Budimar”

Sanok • ul. Jagiellońska 5/6
• tel. 463-66-47 •

Wykonuje usługi w zakresie:

układanie kostki brukowej
oraz

pośrednictwo
w zakupie bruku

Niskie ceny
Wysoka jakość usług

Piątek 29 maja

17.30 Program lokalny (powtórka z 27.05), 18.00 Sandybell – bajka, 18.25 Z planu filmowego, 18.40 Kuszenie Karola C. Karolka – komedia, 19.10 Teletekst lokalny, 21.03 Układ krążenia odc. 4 – film prod. polskiej, 22.25 Ostateczna decyzja – film, 00.00 Teletekst lokalny

Sobota 30 maja

18.00 Sandybell – bajka, 18.25 Tajemnice natury – progr. edukacyjny, 18.50 Polskie drogi – odc. 3 film prod. polskiej, 20.20 Teletekst lokalny, 21.03 Amerykańscy gladiatorzy – teleturniej prod. USA, 21.48 Niezwykłe sporty odc. 7, 22.00 Pod zegarem Biltmore – film obyczajowy, 23.20 Teletekst lokalny

Niedziela 31 maja

17.30 Program lokalny, 18.00 Bajki dla dzieci, 18.25 Tajemnice natury – program edukacyjny, 18.35 Ubezpieczenia społeczne w Polsce – progr. popularny, 19.00 Dekalog V – dramat prod. polskiej, 20.00 Program lokalny (powtórka), 20.30 Teletekst lokalny, 21.03 Mocne uderzenie – film, 22.25 Teletekst lokalny

Poniedziałek 1 czerwca

17.30 Program lokalny (powtórka z 31.05), 18.00 Sandybell – bajka, 18.25 Z planu filmowego, 18.40 Happy end – progr. dokumentalny, 18.55 Holyfield/Holmes – klasa mistrzów – program sportowy, 19.40 Nowy Jork stolica świata? odc. 1 – program krajoznawczy, 20.10 Gwiazdy X Muzy odc. 1, 21.03 Nowa fala 74,5 MHz odc. 59, 21.48 Bezpieczeństwo na drodze, 21.55 Teletekst lokalny

Wtorek 2 czerwca

18.00 Sandybell – bajka, 18.25 Zabaweczki – progr. dokumentalny, 18.35 Nowy Jork stolica świata? odc. 2 – program krajoznawczy, 19.10 Port lotniczy – film prod. niemieckiej, 20.00 Teletekst lokalny, 21.03 Bellamy odc. 14 – film prod. australijskiej, 21.48 Niezwykłe sporty – progr. sportowy, 21.55 Teletekst lokalny

Środa 3 czerwca

17.30 Program lokalny, 18.00 Sandybell – bajka, 18.25 Stare blizny – western prod. USA, 20.00 Program lokalny (powtórka), 20.30 Tajemnice natury – progr. edukacyjny, 21.03 Układ krążenia – odc. 5 film obyczajowy, 22.25 Teletekst lokalny

Czwartek 4 czerwca

18.00 Sandybell – bajka, 18.25 Tajemnice natury – progr. edukacyjny, 18.40 Portret w kolorze sepia – progr. dokumentalny, 19.00 Gwiazdy X Muzy odc. 2, 19.50 Królowa Bona odc. 1 – film hist. prod. polskiej, 20.45 Teletekst lokalny, 21.03 Nowa fala 74,5 MHz odc. 60, 21.48 Bezpieczeństwo na drodze, 21.55 Teletekst lokalny

Program może ulec zmianie

SALON - „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

- RADIA SAMOCHODOWE
- GŁOŚNIKI
- ANTENY

tel. (090) 248 779

CZYNNE
9⁰⁰ - 17⁰⁰

UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

ŻALUZJE

FIRMY **KARO**

OFERUJEMY:

- ★ żaluzje poziome
- ★ rolety

PROMOCJA ŻALUZJI PIONOWYCH
(VERTICALE) od 37,50 zł/m²

Ponadto oferujemy:

- NAPRAWY
 - SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH
- Sanok, ul. Kościuszki 31
tel. 464-19-12, 463-35-98



FIRMA
HANDLOWO-
REKLAMOWA

„DOSER”

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(hala targowa – stolisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
 - sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych
- ZAPRASZAMY!**

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)

tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

REKLAMY

MARLEY® STANLEY® **MEBLE KUCHENNE NA ZAMÓWIENIA**

DRZWI HARMONIIKOWE SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH

– drewno lite (dąb, buk)
– MDF
– postforming
– płyta

SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06

USŁUGI MEDYCZNE

Gabinet Ginekologiczny

lek. med. Marek Bierczyński
przyjmuje **we wtorki i czwartki w godz. 16.30-18.00**
w Przychodni Zakładowej „Stomil” gabinet No 62
tel. 465-41-65

JANUSZ HYDZIK

specjalista ginekolog-endokrynolog

SANOK • BEMA 3

ŚRODA 16.00-18.00

tel. 4634820

Dział reklam „Usługi medyczne” zaprasza

lekarzy wszelkich specjalności, gabinety lekarskie i zabiegowe, szpitale, kliniki i przychodnie

KOŁOBRZEG

nowo otwarty dom wczasowy

zaprasza

na wypoczynek cały rok
CENY PROMOCYJNE

Kontakt:

Krzyszyna Marusia
78-100 Kołobrzeg
ul. Diamentowa 8
tel. (094) 351-63-08
lub (0931) 626 11

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszemu reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



PIZZERIA - RESTAURACJA

BUSTAR

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
tel. (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

Super ceny

na sprzęt komputerowy

Agencja Informatyki i Handlu 3A
Sanok, ul. Zamkowa 3a
tel. 463-67-88



Biuro Ogłoszeń
„Tygodnika Sanockiego”
zaprasza
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-15.30
(w poniedziałki do 15.00)

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

- wiórowe
- laminowane
- płyty kuchenne postforming
- sklejka
- pilśniowe, lakierowane
- drzwiczki do mebli kuchennych MDF
- unilam

CIĘCIE PŁYT NA WYMIAR

SANOK, ul. II Armii WP 40

(baza SPB)

TEL. (0-13) 463-29-91

czynny 8.00 - 16.00
soboty 9.00 - 13.00

USŁUGI BUDOWLANE

- suche tynki
- sufity podwieszane
- ściany przedziałowe

tel. 0-90 371 238

PODŁOGI

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNE
„FORUM” s.c.

ul. STANKIEWICZA 2

P.P.H.U. „LOWO” SANOK
ul. STASZICA 18 TEL. 463-71-72
TEL./FAX 463-13-26

oferuje w cenach producenta

- ★ Blachy dachówkowe i trapezowe RAUTARUUKKI PL.
- ★ Okna i drzwi PCV – KBE, Panorama, okucia Siegenia
- ★ Okna dachowe – FAKRO
- ★ Okna drewniane – Urzędowski, Kobiór
- ★ Stolarka aluminiowa – drzwi, witryny okna, fasady itd.
- ★ Drzwi wewnętrzne – Polskone Lublin, Stolbud Warszawa
- ★ Folie dachowe, rynny PCV, parapety zewnętrzne i wewnętrzne, drzwi garażowe i bramy NORMSTAHL
- ★ Dachówki ceramiczne RuppCeramika

TOWAR DOSTARCZAMY BEZPŁATNIE WŁASNYM TRANSPORTEM!

RABATY DLA FIRM!

MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA!

DLA NASZEJ MAMY

Dwudziestego szóstego maja – nikomu nie trzeba przypominać czyje to święto, i dla Kogo te wszystkie prezenty i najpiękniejsze...

Kwiaty

We wtorek z serc wszystkich pociech – najmłodszych i tych całym dorosłych – płynęły słowa podziękowania za trud macierzyństwa. Życzenia składano w zaciszu domowym, jak również w odświętnie przybranych salach szkolnych, przedszkolach i świetlicach.

Również w tym dniu uczniowie „zerówki” i drugoklasiści ze SP w Prusieku zaprosili drogie Mamy i Mamusie na wspólne świętowanie. Mamy przybyły w asyście tatusiów i zasiadły przy nakrytych białymi obrusami i przybranych kwiatami stolikach. Wszyscy w skupieniu oczekiwali na rozpoczęcie programu.

Podczas przygotowanego przez dzieci, pod opieką nauczycielek: **Eugonii Kwolek** i **Magdaleny Zgódka**, programu znalazły się wiersze, recytowane przez małych artystów z tak dużym zaangażowaniem emocjonalnym, że mało która mama powstrzymała łzy. Rodzice mogli przekonać się również

o wspaniałych umiejętnościach tanecznych swoich pociech, które odtarczyły deptaka, krakowiaka i taniec z parasolkami. W uroczystości przystrojonej sali rozbrzmiewały i piosenki, a zachęceniu do wspólnego śpiewu rodzice nie dali się długo prosić i po chwili śpiewał chór.

Adresatami dziecięcych życzeń były nie tylko mamy. Pamiętały one również o tatusiach, dziękując za poświęcony czas, wspólne spacerki i za miłość. Rodzice otrzymali kolorowe serca, będące wyrazem wdzięczności, a zarazem pamiątką tego uroczystego dnia.

W tym dniu przed rodzicami stanęło prawdziwe wyzwanie. Podczas trwa-

nia imprezy musieli oni rozpoznać się na rysunkowych portretach. Zadanie było o tyle trudne, że żadna z wywiezionych prac nie była podpisana, jednak dzieci okazały się tak dobrymi obserwatorami rodziców, że z rozpoznaniem się nikt nie miał większych problemów.

Dopelnieniem wszystkiego była wspólna degustacja maminych wypieków.

Ze wszystkich kwiatów świata chciałabym zerwać słońce i dać je potem Tobie złociste i gorące.

Słoneczko jest daleko, ale nie martw się Mamo Narysowałam drugie jest prawie takie samo. Teraz Cię wycaluję, jak mogę najgoręcej, bo tak Cię Kocham bardzo, że już nie można więcej!

Kochamy mamusię

Kocham siostrzyczkę,
bo ma jasne oczy.
Kocham braciszka,
który jest uroczy
i tatę – nawet
gdy się na nas boczny.
Ale dlaczego Kocham mamusię,
tego tłumaczyć
chyba nie muszę.
Z nią jest mi czasem
dobrze jak w niebie...
Może ją Kocham
bardziej niż siebie?
Jej jasny uśmiech
każdy z nas zna:
siostra, braciszek,
tata i ja!

Maurice Careme



W Domu Ludowym w Sanoczku radośnie chwile przeżywali rodzice dzieci ze Szkoły Podstawowej. 26 maja odbyła się tam uroczystość nie tylko z okazji Dnia Matki, ale również Dnia Ojca. Połączono tam te dwa święta i obchodzono je w jednym dniu.

W programie artystycznym wzięły udział wszystkie dzieci ze szkoły, czyli z klas od 1 do 5 i z zerówki. Program

...i wiersze

przygotowywała pani dyrektor Irena Małkowska. Pomagali także nauczyciele: Zofia Jadłowska, Małgorzata Gaweł, Barbara Winnicka, mgr Antonina Futyma, mgr Danuta Wyrzycka. Przygotowaniami od strony „gastronomicznej” zajęła się Rada Rodziców, pod przewodnictwem Haliny Proćko i jej

zastępcy Wandy Kolbuch. W uroczystości wzięli również udział ksiądz wikary Leszek Dopart z parafii Sanok-Dąbrówka. Wszystkie imprezy szkolne w Sanoczku wspomagane są przez sponsorów, którymi są państwo Maria i Zbigniew Krajewscy. Tak było i tym razem.

W kolorowo ustrojonej sali, na scenie, dzieci wspaniale przedstawiły wcześniej przygotowany program. Wykazały się przy tym nie tylko dużą odwagą, ale też talentem. Dziewczyny z klas 4 i 5 tańczyły nawet słynną już „Macarenę”. Ubrane one były w kolorowe spódniczki wykonane własnoręcznie. Młodsze mówiły wierszyki, w których dziękowały rodzicom za trud włożony w ich wychowanie i za całą miłość. Dzieci śpiewały też piosenki oraz brały udział w zabawnych skeczach. Mamy i tatusiowie na pewno byli dumni ze swoich pociech. Na koniec uczniowie, wszyscy razem, zaśpiewali swoim rodzicom „Sto lat” i wręczyli im piękne bukietki kwiatów. Potem udali się na poczęstunek, na który z pewnością zasłużyli.

K. Mogiłany



Ona jest zawsze. Gdy jesteś małutki wystarczy, że się poruszysz, zakwiliś, już jest przy łóżeczku, pieści, poprawia, dogląda. W nocy nie śpi, w dzień gotuje kaszki, grzeje rumianek, pierze pieluchy, martwi się kaszlem i gorącym czołem.

Rośniesz. Rozrabiasz na podwórku, wracasz z siniakami, czasem wyczejnie beczysz, a Ona wyciera ci nos, gładzi, lepi plastry na rozbite kolana, bierze na ręce i już robi się dobrze i bezpiecznie.

Dojrzewasz. Stajesz się przekorny i rogaty. Buntujesz się, dyskutujesz,

atakujesz, co dla niej ważne albo święte. A Ona to znosi, nawet nie bardzo się broni. Zazwyczaj milczy i ucieka na bok spojrzenie Jej coraz smutniejszych oczu.

Tobie mijają niepokoje dorastania a Ona dumna. Żeś tak wyrósł, żeś taki śmiały i mądry. Ruszasz na podbój świata. Wiele wiary w ludzi, wielkie plany, jeszcze większe nadzieje. Ona przy tobie, choć z oddali. Pomaga, wspiera i oczekuje na wiadomości. A kiedy ci się udaje z dumą opowiada znajomym jak ci się powiodło, jak dobrze się ożeniłeś, jak awansujesz. A kiedy

karta się odwraca, zbierasz baty od losu, do Niej zawsze możesz wrócić. Posadzi cię przy stole, zrobi herbaty i ukroi placzkę, który ma zawsze ten sam smak. Ty wyrzucisz z siebie złość i gorzyc. Ona wysłucha, przytaknie, przyzna ci rację, może przytuli i ogarnie ramionami jakby chciała zasłonić przed całym złem świata.

Masz wszystkich przeciwko sobie, ale nie Ją. Ona stoi przy tobie, gotowa Cię bronić przed każdym trybunałem. Pamiętaj o Niej, napisz albo zadzwoń. Ona zawsze czeka...

Spóźnione, ale równie serdeczne...

Do życzeń z ubiegłego tygodnia dołączamy te, które dotarły do nas z opóźnieniem.

✿ Dla najukochańszej na świecie mamusi Lubci
wszystkiego co najlepsze
życzą córeczki Ewelinka i Ania z
rodziną.

✿ Podziwiamy róże,
tak lubimy bratki.
Ale nas najdłużej
kocha serce Matki.

Michał i Ola Słaby

Za co najbardziej kocham moją mamę?

– Najbardziej Kocham moją mamę za to, że jest bardzo pracowita i dba o mnie. Nie skarży się na swój los i nie narzeka.

– Kocham moją mamę najbardziej za to, że jest ładna i elegancka, ma ładne oczy i ładne włosy, jest wesoła i często się śmieje. I nie lubi stać w kolejkach. To mi się bardzo podoba, bo ja też nie lubię.

– Najbardziej Kocham moją mamę za to, że mnie rozumie, że jest sprawiedliwa. Nigdy nie gniewa się o takie rzeczy, które zdarzają się przypadkiem. Kiedy niechcący coś stłukę czy zniszczę...raz nawet zgubiłem sporo pieniędzy i wróciłem z płaczem, powiedziała: – Trudno, synku, nie płacz już. Na drugi raz staraj się bardziej uważać.

– Najbardziej Kocham moją mamę za to, że mi kupuje ładne rzeczy, że mi nie żałuje na gumę do żucia i czekoladę, chociaż nawet ma mało pieniędzy.

– Ja najbardziej Kocham za to, że jest dobra dla wszystkich, dla całego świata, dla wszystkich dzieci, nawet dla tych, o których tylko czyta się w gazetach, słucha w radiu i które ogląda w telewizji. Bardzo się oburza, że są dzieci głodne, i aż zaciska dłoń, kiedy o tym słyszy. Mama uśmiecha się do innych ludzi, chociaż nawet sama ma zmartwienia, i pomaga innym jak może.

✿ Życzymy ci mamu
żebyś długo nam żyła
Promienny uśmiech
codziennie nosiła
żebyś zdrowa była
Kochamy cię mamu
Kochamy serdecznie
życzą:

Weronika, Iza i Krzysz

✿ Dziecięcych, młodych lat
Pamiętamy piękne dni.
Wśród wspomnień
Naszych najlepszych
Obecna jesteś Ty...
...Ty nam oddałaś miłość,
Najlepsze chwile twe.
Dzisiaj oddajemy Ci, mamu
W podzięce serce twe...
Dziękujemy Ci mamu,
Że jesteś!
Serdecznie życzenia przesyłają:
Rafał, Daniel, Lucyna, Aśka

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale, nieruchomości

Sprzedam

- * Mieszkanie 47 m², IV p., ładny widok, tel. 463-59-57 (po 18.00).
- * Mieszkanie własnościowe 49 m² lub zamienię na mniejsze, tel. 463-10-67 (wieczorem).
- * Mieszkanie 46,40 m², I p., osiedle Traugutta, tel. 463-48-20.
- * Mieszkanie 38 m², III p., ul. Kopernika 4, tel. 463-78-75.
- * Dom w dobrym stanie 110 m² z działką 6a, Sanok ul. Środkowa 1 (za nowym szpitalem).
- * Dom piętrowy w stanie surowym k. Sanoka, tel. 463-76-75.
- * Małe mieszkanie własnościowe, tel. 464-10-38.
- * Mieszkanie 39 m² w centrum Sanoka – Rynek, tel. (017) 854-51-98 (po 16-tej).
- * Tanio mieszkanie nowe 74 m², tel. 463-63-42 lub 463-55-76 po godz. 18.00.
- * Garaż murowany nowy, elektryczność, blacha falista, wyfinkowany, ponad 18 m², cena do uzgodnienia, tel. 463-63-87.
- * Nowy dom murowany, ocieplony – z ogrodem i działką budowlaną 29a, tel. 463-37-05.



OD PROJEKTU DO POZWOLENIA NA BUDOWĘ

Gotowe projekty domów jednorodzinnych

Garaże, budynków gospodarczych i innych
Złatwiamy pozwolenia na budowę
Pełna obsługa geodezyjna

Sprzedaj:
ul. Sikorskiego 7, tel. 463-61-86
ul. Kościuszki 31, tel. 463-51-60 w. 31
38-500 Sanok „GEO-TOM”

- * Dom drewniany oszalowany z działką 14a, w miejscowości Tyrawa Wołoska, Sanok, tel. 463-42-64.
- * Mieszkanie M-3, 50,20 m², III p., osiedle Słowackiego, ul. Jasna 3, do zamieszkania od sierpnia 98 r., tel. 463-34-89.
- * Lokal (27 m²) na działalność handlową lub usługową na ul. Orzeszkowej (dawny sklep obuwniczy), tel. 469-87-03.
- * Mieszkanie 48 m², III p., z telefonem (loggia), tel. 463-66-46 (po 16.00).
- * Dom o powierzchni 160 m² wraz z działką 7a w Sanoku Dąbrówce, tel. 463-50-86, (od 18.00 do 20.00) lub 463-68-08 (do 16.00).
- * Mieszkanie 47 m², I p. przy ul. Sadowej, tel. 464-87-03.
- * Działkę budowlaną 0,10 ha w miejscowości Czerteż, gmina Sanok, wiad. Czerteż 8.
- * Działkę budowlaną 0,12 ha w miejscowości Czerteż, wiad. Czerteż 3.
- * Dom murowany w stanie surowym 215 m² z działką 5a w Sanoku, tel. 463-24-72.
- * Działkę budowlaną 20a, Czerteż, tel. 463-78-52.

SKLEP GUCIO

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich (dawna Nowotki) w Sanoku

ogłasza WYPRZEDAŻ OBUWIA

po cenach zakupu i niższych
Wszystkich chętnych zapraszamy

- * Dom drewniany w bardzo dobrym stanie z działką 39a w Bazanówce, tel. 090-346-455 lub 463-71-58 (wieczorem).
- * Dom murowany w Odrzechowej – taniol lub zamienię na dwa pokoje w bloku, parter, tel. 467-15-13.
- * Mieszkanie M-3 48,20 m², IV p. ul. Sadowa, tel. 463-40-37 (po 18.00).
- * Mieszkanie po remoncie na ul. Kościuszki 41 m² lub zamienię na większe, tel. 463-60-13.
- * Sprzedam kiosk „Ruch” przy ul. Jagiellońskiej, tel. 463-78-52.
- * Mieszkanie 54 m², ul. Langiewicza, IV p., 3 pokoje lub zamienię na Lublin, tel. 464-85-44 (po 17.00).
- * Mieszkanie 2 pokoje, III p., o pow. 45 m², Sanok ul. Armii Krajowej 17/42 (po 16.00).

* Dom 160 m² wraz z dwiema działkami w Szczawnem nad Oslawą lub zamienię na małą kawalerkę w Sanoku, Rzepedzi, Lesku, cena do uzgodnienia, wiad. 38-541 Szczawne, Boisko Sportowe 1 lub tel. 463-25-79.

* Mieszkanie własne, przestrzenne w kamienicy z ogródkiem, garażem, bogatym zapleczem, warunki i cena do uzgodnienia, tel. 463-04-35.

* Mieszkanie własnościowe III p., 58 m² w centrum Sanoka, tel. 463-01-96 (po 17.00).

Kupię

* Kiosk typu „Ruch”, tel. 463-50-77.

Zamienię

* Mieszkanie w Ustrzykach Dolnych na mieszkanie w Sanoku, tel. 461-11-16.

* Kawalerkę w Warszawie na Sanok lub okolice, wiad. K. Kowalski 03-717 Warszawa ul. Kłopotowskiego 4/44.

* Mieszkanie 58 m², IV p., 4 pokoje na 2-pokojowe, tel. 463-30-83.

Posiadam do wynajęcia

* Wolne powierzchnie magazynowe i biurowe w Sanoku przy ul. Bema 5, do końca 1999 r. czynsze nie ulegną zmianie, tel. 463-27-03. lub 463-50-21.

* Poloneza SLE 1600 (1989), tel. 462-23-21.

* Koparko-spycharkę „Białoruś”, wiad. Zahutyń 8 (dojazd ul. Łany) lub tel. 469-21-59.

* Tanią awię A-31 (1983), długą, oplandkowaną, tel. 467-20-39 (po 15.00).

* Nysę 522 (1983), stan dobry, tel. 463-44-55.

* Renaulta traffic 1000 dostawczy, benz. 1600 (1986) oraz przyczepkę samoch. 350, wysoka plandeka, tel. (013) 463-51-79.

* CC 704 (1993), przebieg 62 tys. km, zielony metalik, tel. (013) 463-38-00.

* Renaulta 5 1100 (1989), stan dobry, alufelgi, cena do uzgodnienia, tel. 463-02-17 lub 463-31-24 (po 16.00).

HAKI HOLOWNICZE
montaż • sprzedaż
tel. 463-19-43
Sanok, ul. Wiśniowa 4
czynne od 16⁰⁰ do 20⁰⁰

* Żuka A 11B skrzyniowy (1987), stan bardzo dobry, wiad. Tomasz Koralewski, Wujskie 70.

* Opla astrę – sedan 1,4i (1993), czerwony, kupiony w salonie, wiad. Sanok, ul. Heweliusza 1/108.

* Forda fiestę 1,1 (1992), sprowadzony w całości, wiad. Sanok, ul. Heweliusza 1/108.

* FSO 1500 (1978), stan techniczny dobry, wiad. Sanok, ul. Konarskiego 53 lub tel. 463-60-52 (po 16.00).

* Nissana sunny 16V 1,4 (1991), pierwszy właściciel, kupiony w salonie w Polsce, Sanok, ul. Nowa 40.

* Audi 80 2,0 benzyna (1992/96), 90 tys. km, zielony metalik, szyberdach, alufelgi, cena ok. 31.000 zł lub zamienię na CC 900-1100, tel. 463-04-33.

Kupię

* Silnik do renaulta 9 lub 11, 1,6 diesel, tel. 463-13-96 (po 18.00).

* Skodę favorit z lat 1991-1995, tel. 463-34-40 (po 16.00).

Różne

Sprzedam

* Kamerę video Samsung plus pilot, dwie baterie, ładowarka, kable, torba, cena 1.500 zł, tel. 462-29-75, po 15.00.

* Nowe organy YAMAHA PSR – 520 oraz suknię ślubną roz. 42, tel. 467-20-72.

* Organy Casio MA-120 i komputer „COM-MODORE-64”, tel. 463-32-49.

* Tanią dwie wersalki w dobrym stanie, tel. 463-26-87.

* Bardzo mało używaną elektryczną bieżnię po atrakcyjnej cenie, tel. 463-62-77.

* Komputer Amiga 500+ z monitorem kolorowym i wyposażeniem, tel. 463-29-08.

* Numer telefonu, tel. 463-18-73.

* Betoniarę 250, tel. 463-02-60.

* Duże drzwi stalowe, oszkłone do sklepu, tel. 463-67-88.

* Wyposażenie całociowe Mini Baru, lodówki, zamrażarki, szafy chłodnicze, mikrofalówkę, regały, elektroniczną wagę sklepową i inne, wiad. Stanisław Miedziuch, Markowce 18.

* Taniej nowe okno i drzwi balkonowe z potrójną szybą – aluminiowo-plastikowe, wymiary 900x1200mm i 900x2260mm oraz deski bukowe suche (50mm), tel. 467-22-06.

* Suknię ślubną z dodatkami, tel. 463-00-29.

VIDEO - STEREO - FILM
✓ FILMOWANIE
✓ MONTAŻ
✓ PRZEGRYWANIE
NTSC → PAL → NTSC
461-2585

* Bardzo mało używaną elektryczną bieżnię do biegania, po atrakcyjnej cenie, tel. 463-62-77.

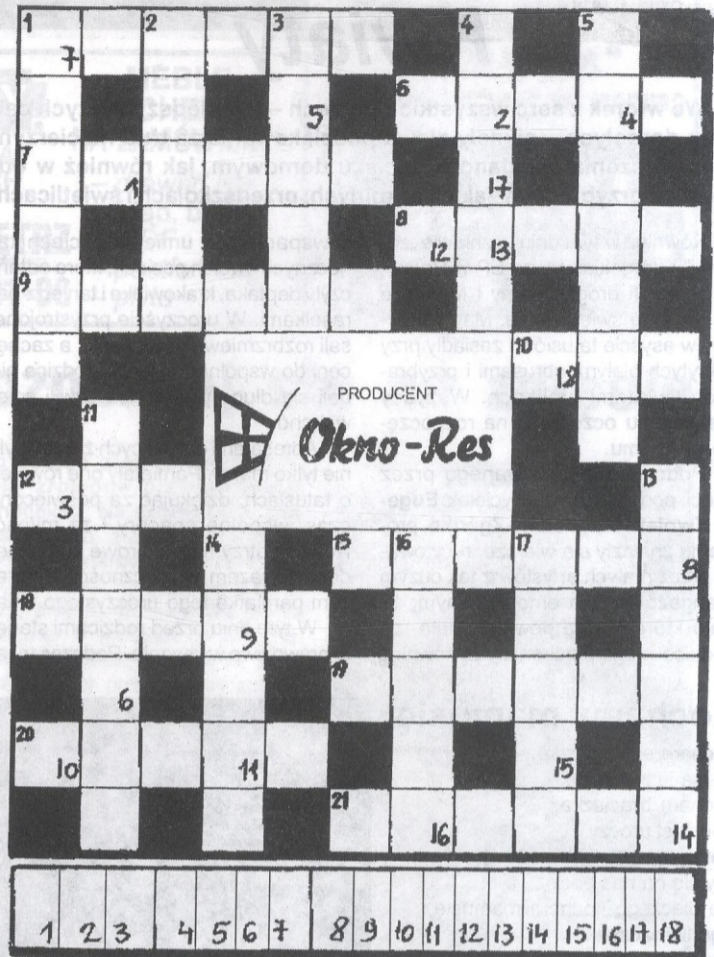
Kupię

* Barakowóz, tel. 463-50-21 wew. 43 lub 463-27-03 wew. 43.

Ogłoszenia drobne i reklamy przyjmujemy

DO PONIEDZIAŁKU

KRZYŻÓWKA NR 22



Poziomo: 1. Tajniki wiedzy, 6. Miano, 7. Niezawodowiec, 8. Pies gończy, 9. Córka Zeusa i Temidy, 10. Pręt do zawieszania, 12. Broń żmiji, 15. Był nim Jan Matejko, 18. Do burzenia murów, 19. Nierzadnica, 20. Oprzęd jedwabnika, 21. Długa, nudna mowa.
Pionowo: 1. Owoc jak gagatek, 2. Najmniejsza porcja energii, 3. Córka Tantalusa zamieniona w skałę, 4. Mielizna na rzece, 5. Czwarta część roku, 11. Najdłuższy bieg, 13. Szczelina, luka, 14. Wyruszył po złote runo, 16. Stolica Grecji, 17. Grecka bogini mądrości.

Rozwiązanie krzyżówki nr 19:
CHŁODNY MAJ DOBRY URODZAJ

Nagrody wylosowali:
I – Elżbieta Wójcik, ul. Leśmiana 17

II – Tomasz Ziobro, ul. Rzemieśnicza 13/19

III – Kazimierz Prajsnar, ul. Sobieskiego 22/11

Praca
poszukuję pracy
* Podejmę pracę przy malowaniu mieszkań, stolarki okiennej i drzwiowej, tel. 463-40-98 (16.00-20.00).

* Emerytka podejmie się opieki nad dzieckiem, tel. 463-66-40.

Zguby
* Zaginęło świadectwo maturalne II LO w Sanoku, na nazwisko Grażyna Gaczyńska, zam. 33-300 Nowy Sącz, ul. Armii Krajowej 1/40.

* Zaginęło świadectwo maturalne ZSE na nazwisko Elżbieta Jankowska, zam. Czaśzyn 127.

* Zaginęło świadectwo maturalne z II LO w Sanoku (1997) na nazwisko Olimpia Kurasz, ul. Kochanowskiego 21/11, tel. 463-53-50.

NOWO OTWARTY SKLEP!

GRZEJNIKI
– KERMI
– STELRAD

KOTŁY
– JUNKERS
– BERETTA

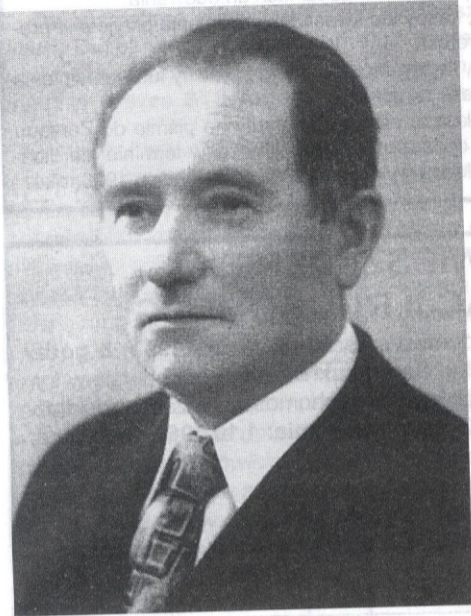
BOJLERY
– LIKE
– ARISTON

REWELACYJNE CENY

Sanok, ul. Krakowska 104 (obok „Dąbrowianki”)

Dymy nad Auschwitz-Birkenau (2)

Oświęcim, miasto liczące obecnie ponad 40 tys. mieszkańców, położone przy ujściu Soły do Wisły. Od 1772 r. znajdowało się w zaborze austriackim. W 1918 r. wchodziło w skład II Rzeczypospolitej. W 1939 r. włączone zostało przez hitlerowski okupanta do III Rzeszy Niemieckiej, otrzymując niemiecką nazwę „Auschwitz”. Od stycznia 1945 r. znajduje się w granicach państwa polskiego. W maju 1940 r. w Auschwitz powstał największy hitlerowski obóz koncentracyjny, który stał się wkrótce największym obozem zagłady na świecie. W pierwszych dwóch latach jego istnienia przebywali w nim głównie Polacy. Pierwsze transporty więźniów z Gefängnis in Sanok, a później Deutsche Strafanstalt in Sanok dotarły już w czerwcu 1940 r.



Zdjęcie Zbigniewa Dańczyszyna z lat 50-tych

Zbigniew Dańczyszyn, syn Bazylego i Heleny – urodził się 1 stycznia 1920 r. Egzamin dojrzałości złożył w 1938 r. w Gimnazjum i Liceum im. królowej Zofii w Sanoku. Po kampanii wrześniowej 1939 r. i ucieczce z niewoli niemieckiej powrócił do Sanoka, ale już w kwietniu 1940 r. postanowił, że przez Węgry, Jugosławię uda się do Francji, gdzie gen. Władysław Sikorski formował Armię Polską do walki z Niemcami. W konsulacie polskim w Ungwarze (Użgorod) oświadczył mu, iż będzie pełnił funkcję kurlera pomiędzy konsulatami a podziemną organizacją w Sanoku.

29 maja 1940 r. w wyniku zdrady aresztowano go i osadzono w Gefängnis in Sanok. 9 września 1940 r. przez więzienie w Tarnowie wywieziono go do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, gdzie otrzymał numer obozowy 11246, a potem do Buchenwaldu i Dachau. W niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych przebywał przez 5 lat, ale szczęśliwie powrócił do rodzinnych stron. Po przybyciu do obozu każdy myślał, że Gestapo skończyło swoje śledztwo i że obóz koncentracyjny jest miejscem odbywania kary i jeżeli nie zginie się z głodu i katorzniczej pracy, to może uda się szczęśliwie przeżyć. Było jednak zupełnie inaczej. Nadal odbywały się przesłuchania, a Gestapo co jakiś czas typowało na śmierć



Zbigniew Dańczyszyn jako więzień obozu koncentracyjnego Auschwitz II

nie wiadomo według jakiego klucza. To była straszna moralna męka. Do szczególnie ciężkich przeżyć w niemieckich obozach koncentracyjnych należały ucieczki więźniów. Gestapo stosowało za nie straszliwe konsekwencje, tak wewnątrz obozu, jak i poza jego drutami. Z bloku, w którym więzień mieszkał wybierano za karę 20, a później 10 więźniów. Wszystkich skazanych odstawiano na 11 blok, czyli blok śmierci, gdzie dokonywano egzekucji. Każda godzina, każda minuta była tam dramatem. Więźniowie chorzy, słabi, wycieńczeni, nie mogący pokonać już trudu dnia codziennego odsyłani byli do gazu.

Mgr Jan Bezuca tak relacjonował takie wydarzenia: „.../ Panował wówczas w obozie straszliwy „durchfall” (krwawa biegunka). Pewnego dnia sprowadzono na bramę większą ilość więźniów; wśród nich byłem i ja z Mietkiem Ansi-

nem też z Sanoka. Ustawiono nas w kolumnę po 5 i jeden z SS-manów zapytał, kto z nas może iść do ciężkiej pracy. Było to naprawdę straszne pytanie. Wystąpiło wtedy około 10 więźniów. Zorientowałem się dokąd nas chcą prowadzić i pomimo kompletnego wyczerpania wystąpiłem i powiedziałem, że i ja chcę ciężko pracować. Naturalnie ciągnąłem za sobą Mietka chcąc go ratować; myślałem, że przebież i tę ciężką pracę jakoś przetrzymamy... Wiem dokąd idę, ale co się ma stać, niech się stanie; więcej wytrzymać nie mogę. Tak więc dostał się on do bloku numer 7, bloku śmierci w Brzezince, skąd na drugi dzień wtłoczono go do komór gazowych... Oświęcim dymii, jak wielka fabryka /.../

Tych ponurych lat nie wolno zapomnieć. Ta karta historii ludzkości winna być po wieczne czasy przestroga przed faszyzmem.

Edward Zajac

Racje historyczne i tradycja

Przeciwnicy powstania powiatów nie chcą podtrzymywać tradycji administracyjnych Polski. To właśnie w roku 1975 komunistyczna antyforma zlikwidowała powiaty i autorytarnie podzieliła kraj na 49 małych województw. Jej twórcy kierowali się wyłącznie przesłankami politycznymi: celem było wzmocnienie centralnej struktury zarządzania krajem oraz zabezpieczenie interesów partyjnych decydentów w Warszawie. Powiaty, podobnie jak województwa, są historycznie wykształconą jednostką administracji w Polsce. Ziemie i województwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów dzieliły się na powiaty (na wzór podziału w Koronie wprowadzono powiaty w Wielkim Księstwie Litewskim). Struktura powiatowa przetrwała nawet czasy zaborów, mimo wprowadzenia przez Rosję, Prusy i Austrię własnych rozwiązań administracyjnych wyższego szczebla. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w 1919 roku rozpoczęto budowanie trójstopniowego systemu terytorialnego opartego na tradycji i doświadczeniach historycznych. Art. 65 Konstytucji z 17 marca 1921 roku stanowił, że „... dla celów administracyjnych Państwo Polskie podzielone będzie na drodze ustawodawczej na województwa, powiaty i gminy miejskie i wiejskie, które będą jednocześnie jednostkami samorządu terytorialnego”. Według stanu z 1 kwietnia 1939 roku terytorium Polski składało się z 16 województw, miasta stołecznego Warszawy, 264 powiatów, 611 gmin miejskich i 3195 gmin wiejskich. Ukształtowany historycznie trójstopniowy podział kraju na województwa, powiaty i gminy został zaruszony w czasach niemieckiej i sowieckiej okupacji w latach 1939-45, potem w 1975 roku zlikwidowali go komuniści.

„Mała ojczyzna” w sam raz

Małe powiatowe województwa, jak zresztą pokazuje rzeczywistość, nie stwarzają możliwości do rozwoju obywatelskiej samodzielności; z jednej strony są za duże, by pełnić rolę ośrodka skutecznie integrującego lokalną społeczność,

Z reformą na ty

Powiatowa Polska „małych ojczyzn”

Utworzenie czy właściwie odtworzenie struktur samorządu powiatowego będzie sprzyjać odrodzeniu kulturowych tradycji prowincji, która wreszcie stanie się podmiotem, a nie przedmiotem polityki lokalnej. Tworzony oddolnie budżet i plany rozwoju oświaty, kultury, służby zdrowia itp. stanowią będą odzwierciedlenie lokalnych ambicji, decydując zgodnie z interesami lokalnej społeczności o takim, a nie innym wydatkowaniu pozyskanych środków. W ten sposób los Polski małych miasteczek zostałyby oddany w ręce zamieszkujących ją obywateli. W październiku tego roku odbędą się wybory do wszystkich szczebli samorządów lokalnych.

Z drugiej są za słabe, by móc przejąć kompetencje z centrum rządowego. Stanowią więc sztuczny twór nie poddany kontroli lokalnej społeczności, którego istnienie stoi w sprzeczności z założeniami demokratycznego państwa. Wprowadzenie 12 samorządowych województw i około 300 powiatów pozwoliłoby efektywnie uzupełnić tę lukę w polskiej demokracji, stwarzając takie wymiary administracyjne, które nadawałyby się do samorządzenia.

Nie byłoby to zresztą niczym innym jak powrotem do uwarunkowanych historyczną tradycją rozwiązań. Powiaty zresztą istnieją, wprawdzie wciąż jeszcze nie na mapie Polski, ale w umysłach społeczności lokalnych, które na co dzień myślą w kategoriach swoich małych ojczyzn. Wychodząca w małych miasteczkach lokalna prasa ma często zasięg pokrywający się z granicami dawnego powiatu. Gospodarcza i kulturalna aktywność również najlepiej ogniskuje się w wymiarze odpowiadającym jednostce powiatowej. Analizy wykazują, że powiat powinien grupować co najmniej 5 gmin, stolica powiatu winna liczyć najmniej 10 tys. obywateli, a samo terytorium powiatu powinno zamieszkiwać więcej niż 50 tys. mieszkańców.

Powstanie samorządowego powiatu umożliwi mieszkańcom decydowanie o kierunkach rozwoju swojej „małej ojczyzny”. Po latach komuni-

stycznej centralizacji władzy, na etapie negocjacji członkowskich z UE i reformy państwa należy odbudowywać chęć i umiejętność angażowania się w sprawy publiczne.

Nowa mapa

Prace ekspertów nad mapą administracyjną powiatów trwały, z różnym natężeniem, od 1992 roku. Przy jej powstawaniu kierowano się następującymi kryteriami: ludnościowo-geograficznym, społecznym, wyposażeniem w infrastrukturę administracyjną oraz w zakresie usług publicznych, czynnikami ekonomiczno-finansowymi.

Starając się podporządkować każdy skrawek życia centralnej kontroli komunizm niszczył lokalne więzi społeczne, lokalne instytucje i tradycje. Odtworzenie oraz umocnienie ich stanowi podstawowy warunek istnienia i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Po przywróceniu na mocy ustawy z dnia 8 marca 1990 roku samorządu gminnego przyszedł teraz czas na odrodzenie powiatów – terytorialnych instytucji życia publicznego. Stanowi to kolejny krok w kierunku przekształcenia Polski w nowoczesne, demokratyczne państwo dojrzejące do stowarzyszenia z Unią Europejską, w której lokalna samorządność odgrywa rolę nie mniej ważną jak Komisja Europejska.

Lokalne klimaty

Rodzina, sąsiedzi, dom, parafia, najbliższe otoczenie – wieś, sklepy, lokalne urzędy, poczta, bank, miasteczko – w tak zakreślonym kręgu toczy się nasze codzienne życie. Widok okolicznego pejzażu nosimy utrwalaony w naszej świadomości i kiedy wyjeżdżamy gdzieś daleko i na długo, wspominamy łąkę, rzekę, góry i miasteczka naszej małej ojczyzny. Obrazy z tym związane zapełniały od lat karty literatury tworząc urokliwe klimaty miejsc, które dla autorów były zawsze miejscem jedynym i niezwykłym na ziemi.

„Mała ojczyzna” jest najbardziej naturalnym społecznym środowiskiem człowieka. Sprawy roz-

grywające się najbliższej zawsze przecież dotyczą nas najbardziej i najdotkliwiej.

Większość naszych potrzeb społecznych zaspokajają instytucje społeczne o charakterze lokalnym. By mieszkańcy danej społeczności mogli mieć wpływ na to, co się na ich terytorium dzieje, system demokratyczny zbudował instytucje życia publicznego oparte o zasady samorządności i demokracji.

Dziedzictwo PRL-u

O Polsce powiatowej pisali w PRL-u ci dziennikarze, których zniechęcała cenzura i polityka. W reportażach, przedstawiających życie regionalnych społeczności można było przemycić prawdy, które nie sposób było wyrazić wprost. Bolesny proces degrengolady polskiej prowincji, której odebrano możliwość kształtowania swojego losu, niestety postępował. Określenie „Polska powiatowa” stało się nawet synonimem zacofania i ciemnoty. Komunizm systematycznie niszczył polską prowincję, gdyż było mu najtrudniej ją sobie podporządkować.

Renesans prowincji

Logiczną konsekwencją zmiany ustroju jest przywrócenie powiatów i odrodzenie samorządności terytorialnej. W sejmowym exposé premier Jerzy Buzek powiedział: „...Szlifmy po władzę dla ludzi po to, by ją ludziom oddać...” Teraz można to zrobić zastępując utworzoną przez komunistów centralnie sterowaną administrację rejonową samorządem powiatowym kierowanym przez pochodzącego z wyboru starostę. Urząd darzony w dawnej Polsce szacunkiem powinien zostać przywrócony. W zgodzie z zasadami demokracji trzeba oddać prowincji prawo decydowania o sprawach dla niej najważniejszych. Samorządowa III Rzeczpospolita kontynuowałaby w ten sposób tradycje niepodległej państwowości polskiej przerwane przez istnienie PRL-u, zdążając jednocześnie do zniwelowania różnic dzielących ją od zachodniej Europy, dla której samorządy i demokracja lokalna stanowią społeczny katechizm.

Obyci z Zachodem rodacy dobrze wiedzą, jak ważne dla Europejczyków są więzy lokalne i miejscowa tradycja, na których straży stoją historycznie ukształtowane struktury samorządowe. Unia Europejska zaś nie stanowi zunifikowanego we wszystkich swoich wymiarach twor, ale jest przebogata mozaiką lokalnych kultur, społeczności i tradycji różnych rejonów stowarzyszonych w UE państw. Polska mogłaby wzbogacić tę mozaikę o wartości, które przetrwały na naszej powiatowej prowincji.

J.P.

Materiał Instytutu Rozwoju Państwa Obywatelskiego

Społeczne Towarzystwo Opieki Nad Zwierzętami w Sanoku

informuje, że 4 czerwca (czwartek) w godz. popołudniowych przy ODK Gagatki, ul. Kochanowskiego 25, organizuje **V POKAZ ZWIERZĄT** pod hasłem „**Mój Przyjaciel**”, na który zaprasza mieszkańców miasta – dzieci i dorosłych ze swymi czworonożnymi przyjaciółmi.

Głównym sponsorem imprezy jest SSM ODK Gagatki, organizatorem Społeczne Towarzystwo Opieki Nad Zwierzętami w Sanoku przy współdziałaniu Zarządu Okręgu Krośnieńskiego Ligi Ochrony Przyrody w Sanoku i Zespole Szkół Ekonomicznych w Sanoku.

Zapraszamy wszystkich miłośników zwierząt.

Szczegóły podamy na afiszach przed imprezą.

Zarząd Towarzystwa

Zarząd Gminy Bukowsko
38-500 Bukowsko, woj. krośnieńskie
tel. 013 467 40 15, fax: 013 467 44 66

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie opracowania Projektu budowlanego budowy kanalizacji sanitarnej i burzowej we wsi Bukowsko i drogi wojewódzkiej Wola Piotrowa przez wieś

wg poniższego zakresu

- wykonanie kolektora sanitarnego w likwidowanym rowie przydrożnym drogi krajowej Sieniawa-Bukowsko-Szczawne we wsi Bukowsko i drogi wojewódzkiej Wola Piotrowa przez wieś
- ulożenie krawężnika drogowego w odległości 3,5 m. od osi drogi nr 889, 3,0m. od osi drogi 19-520
- budowa kolektora burzowego wraz z wypustami ulicznymi i przykanalikami,
- budowa chodnika, szer. 2,0m. z płytek betonowych 50x50x7 lub kostki bet.
- obliczenie nowej konstrukcji jezdni na poszerzeniach wg katalogu Typowych konstrukcji nawierzchni podatnych i półsztywnych z 1997 r.
- elementy projektowane należy nawiązać sytuacyjnie względem osi jezdni w bieżącym kilometrażu drogi, pozostałe warunki wg WPD-2

Projekt budowlany ma obejmować:

- konceptje roboczą uzgodnioną z właścicielami działek i zaakceptowaną przez zamawiającego
- wniosek z kompletem załączników do decyzji o warunkach zabudowy
- kosztorys inwestorski
- zgody właścicieli działek na wejście w teren, ułożenie kolektora etc.
- projekt sprawdzony przez drugiego projektanta wskazanego przez ZD Sanok i zatwierdzonego przez zamawiającego
- projekt zaopatrzonego w klauzule o jego kompletności, że odpowiada aktualnym normom i przepisom etc
- uzgodnienia ZUD i RE Sanok, ZD Sanok, ZMIUW Sanok.

Termin wykonania zamówienia do dnia 31 sierpnia 1998 r. Wola Piotrowa 2.

Termin wykonania zamówienia do dnia 30 września 1998 r. Bukowsko 1.

Oferta winna zawierać:

- Nazwę i adres oferenta
 - Cenę opracowania netto z podaniem stawki VAT (z podaniem technologii)
 - Termin wykonania zamówienia
 - Dowód wpłaty wadium w wysokości 1000,00 zł.
 - Oświadczenia przewidziane w art. 22 ust.2 pkt.1,2,3,4,5 ustawy z dnia 10.06.1994r. o zamówieniach publicznych
 - Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu określonymi w specyfikacji istotnych warunków zamówienia i nie wnosi zastrzeżeń.
- Specyfikacje istotnych warunków zamówienia można otrzymać w UG-Bukowsko pok.11 lub 105 za odpłatnością 50 zł.
Przetarg odbędzie się w siedzibie zamawiającego w dniu 16-06-1998r. Upoważnionym do kontaktowania się z oferentami jest **Robert Milczanowski** w godzinach pracy Urzędu. Oferty należy składać w terminie do dnia 16-06-1998r. do godz.9-tej w sekretariacie Urzędu z dopiskiem na kopercie „Kanalizacja Bukowsko 1 i Wola Piotrowa 2.

PRZETARGI I KOMUNIKATY

Zarząd Gminy Bukowsko
38-505 Bukowsko, woj. krośnieńskie
tel. 013 467 40 15, fax: 013 467 44 66

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie opracowania Projektu budowlanego modernizacji sieci energetycznej – reelektryfikacja wsi wg poniższego zakresu

Pobiedno, na podstawie warunków technicznych z dnia 5 maja 1998 r. znak: R4/UI./Wz/157/554/98

Zboiska, na podstawie warunków technicznych z dnia 5 maja 1998 r. znak: R4/UI./Wz/273/554/98

Wolica, na podstawie warunków technicznych z dnia 5 maja 1998 r. znak: R4/UI./Wz/256/554/98

Wola Sękowa, na podstawie warunków technicznych z dnia 5 maja 1998 r. znak: R4/UI./Wz/255/554/98

Projekt budowlany ma obejmować:

- oświetlenie uliczne
- konceptje roboczą uzgodnioną z właścicielami działek i zaakceptowaną przez zamawiającego
- wniosek z kompletem załączników do decyzji o warunkach zabudowy
- kosztorys inwestorski
- zgody właścicieli działek na wejście w teren, ustawienie słupa, stacji trafo etc.
- projekt sprawdzony przez drugiego projektanta wskazanego przez RE Sanok i zatwierdzonego przez zamawiającego
- projekt zaopatrzonego w klauzule o jego kompletności, że odpowiada aktualnym normom i przepisom etc
- uzgodnienia ZUD i RE Sanok, ZD Sanok, ZMIUW Sanok.

Termin wykonania zamówienia do dnia 20-08-1998 r.

Oferta winna zawierać:

- Nazwę i adres oferenta
- Cenę opracowania netto z podaniem stawki VAT
- Termin wykonania zamówienia
- Dowód wpłaty wadium w wysokości 1000 zł
- Oświadczenie przewidziane w art. 22 ust.2 pkt.1,2,3,4,5 ustawy z dnia 10.06.1994 r. o zamówieniach publicznych
- Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu określonymi w specyfikacji istotnych warunków zamówienia i nie wnosi zastrzeżeń.

Specyfikacje istotnych warunków zamówienia można otrzymać w Urzędzie Gminy Bukowsko, pok. 11 lub 105 za odpłatnością 50 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie zamawiającego w dniu 17-06-1998 r.

Upoważnionym do kontaktowania się z oferentami jest **Robert Milczanowski** w godzinach pracy Urzędu. Oferty należy składać w terminie do dnia 17-06-1998 r. do godziny 9-tej z dopiskiem na kopercie „Modernizacja sieci energetycznych gm. Bukowsko”.

ZAWIADOMIENIE ZARZĄDU MIASTA I GMINY W ZAGÓRZU

Stosownie do art. 18 ust. 2, pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89 poz. 415 z późn. zmianami) zawiadamia się, że projekty niżej wymienionych planów:

- * **Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego miasta Zagórz „POD KLASZTOREM – II”**
- * **Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego miasta Zagórz „DOLINA – IV”**

będą wyłożone do publicznego wglądu

w dniach od 8 czerwca do 30 czerwca 1998 roku w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz,

ulica 3 Maja 2 w pok. 35 – w godzinach urzędowania.

Zgodnie z art. 23 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy, każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta i Gminy z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym jak 14 dni po upływie okresu wyłożenia, tj. do dnia 14 lipca 1998 roku.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Podaję do publicznej wiadomości, że 10 czerwca 1998 r. o godz. 10.00 w Biurze Komornika, Sanok, ul. Błonie 1 odbędą się w trybie ustalonym w art. 867 kpc licytacje ruchomości należących do dłużnika: **SZYSZKA MARIUSZ**, data urodzenia: 1.10.1961, imię ojca: **Alojzy**, 38-500 Sanok, ul. 1000-lecia 8 i składających się z:

Licytacja pierwsza:

Lp	Nazwa ruchomości	Ilość	Suma oszacowania	Suma wywołania
1.	frezarka z silnikiem	1	500,00	375,00

Licytacja druga:

Lp	Nazwa ruchomości	Ilość	Suma oszacowania	Suma wywołania
1.	cyrkularka z wiertarką boczną	1	800,00	400,00
2.	frezarka dolno-wrzecionowa	1	600,00	300,00
3.	wyrzynarka do drewna	1	400,00	200,00

Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wpłacenie wadium w wysokości 10% sumy oszacowania najpóźniej na godzinę przed licytacją. Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

Dyrekcja Samorządowego Przedszkola Publicznego Nr 3 w Sanoku, ul. Podgórze 26, tel. 463-21-91

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na wykonanie robót: **remont dachu**

Termin realizacji zamówienia: 10.07.98 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydział Oświaty i Wychowania; 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. 9. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Oświaty i Wychowania w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. 9.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Danuta Maślany, tel. 465-28-48.

Termin składania ofert upływa 5 czerwca 1998 r. o godz. 8.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pok. 64, w dniu 5 czerwca 1998 r. o godz.9.00.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych. W przetargu mogą wziąć udział oferenci którzy:

- złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- w pełni akceptują warunki zamawiającego w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na:

- Dokończenie przebudowy Schodów Franciszkańskich w Sanoku.**

Termin realizacji zamówienia: 15 września 1998 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1 pok. 7.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok ul. Rynek 1 pok. 4. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Małgorzata Gliściak – tel. 465-28-36.

Termin składania ofert upływa 8 czerwca 1998 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pok. 64, w dniu 8 czerwca 1998 r. o godz. 10.00.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych. W przetargu mogą wziąć udział oferenci którzy:

- złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Żołnierskimi rzućmi losami

Ukazała się książka Andrzeja Brygidyna „Żołnierskimi rzućmi losami” wydanie drugie, poprawione uzupełnione i rozszerzone. Kiedy w 1994 roku pojawiło się jej pierwsze wydanie już wówczas książka spotkała się z życzliwym przyjęciem czytelników, byłych żołnierzy walczących na różnych frontach drugiej wojny światowej i ich rodzin, oraz z wysoką oceną merytoryczną.

Profesor Jacek Chrobaczyński z Wyższej Szkoły Pedagogicznej o pierwszym wydaniu tej książki pisał: „Kolejna książka A. Brygidyna należy, jak zwykle u tego autora, do lektur wielce interesujących, przygotowanych rzetelnie, zgodnie z wymogami metodologii. Książka daje szerokie spektrum problematyki historycznej, mającej wspólny mianownik – losy żołnierskie. Jej lektura dopiero uzmysławia o dramacie wojny i okupacji (również tym lokalnym, nie znajdującym się w podręcznikach) dla Sanoka szczególnie: okupacja niemiecka i sowiecka, wielonarodowość społeczności miejskiej i wiejskiej, świat kilku religii, kultur, języków, ale także postaw i zachowań. Ogrom wojennych spustoszeń, dramat i wymiar pojedynczych ludzkich losów, sumujących się w całość losów społeczeństwa polskiego. Poznajemy ten wymiar lokalny właśnie dzięki żmudnej pracy A. Brygidyna. Dla lokalnych i regionalnych dziejów ta praca jest bezcenna”.

Obecne wydanie książki jest znacznie rozszerzone, obejmuje bowiem nie tylko żołnierskie losy mieszkań-

ców powiatu sanockiego, ale całego obszaru Bieszczadów. W ten sposób możemy prześledzić wojenne życiorysy żołnierzy pochodzących z miejscowości leżących pomiędzy Ustrzykami Dolnymi a Górnymi, Cisną, Łupkowem, Komańczą, Jaśliskami, Rymanowem, Jaćmierzem, Dobrą, Ropienką, Leskiem, Olszanicą. Spotykamy tu zatem nazwiska tych, którzy walczyli na wschodzie, zachodzie i południu Europy, na froncie afrykańskim, morzach i oceanach. Wielu z nich nie dotarło do ojczyrstych stron. Pozostali tam, gdzie polegali, rozslawiając imię żołnierza polskiego na obcej ziemi.

Podkreślić należy jeszcze jeden bardzo ważny walor tej książki. Oprócz poznawczego dydaktycznego i metodologicznego – walor dokumentacyjny; relacje, wspomnienia, zapiski pamiętnikarskie, archiwalne, który stanowią tło rozważań w pracy, ale jest przecież także znikomym materiałem do dalszych badań. Jest to zresztą bardzo ważna cecha tej pracy. „Wywołując źródło” – a historyk nie zawsze ma taką szansę i okazję – A. Brygidyn zajął postawę badawczą, którą można określić: nie ulegaj pokusie emocji i zaangażowania, weryfikuj, sprawdzaj i jeszcze raz sprawdzaj. Tak właśnie postąpił autor, co świadczy o jego profesjonalizmie zawodowym. Jest to bardzo ważna cecha u historyka.

Sumując tych kilka słów, należy polecić tę pracę, nie tylko doceniając trud autora, ale obiektywnym w spojrzeniu.

SZPERACZ

Jak poinformował prezes Terlecki, o kształcie rozgrywek zadecyduje zarząd Polskiego Związku Hokeja na Lodzie w dniu 20 czerwca, już bez udziału przedstawicieli klubów. – *W tocznej dyskusji* – mówi prezes Terlecki – *większość klubów wyszła z inicjatywą rozegrania dwóch*

tworzyliśmy pewne lobby w zarządzie Związku. Zresztą szef wyszkolenia PZHL, Leszek Lejczyk jest podobnego zdania.

Ponadto stwierdzono, iż w naszych ligowych drużynach powinno w najbliższym sezonie występować najwyżej trzech-czterech obcokra-

formuła „open” – każdy grałby z każdym mecz i rewanż, a dopiero potem nastąpiłby podział na silniejszych i słabszych. Działacze KKH Katowice zaproponowali zgrupowanie zespołów w trzech „dywizjach” przy podziale według „koszyka”.

Lekka atletyka

Startów moc

Sezon w pełni, nasze kluby zaliczają kolejne starty. Zawodnicy Komunalnych i Zrywu nadspodziewanie dobrze zaprezentowali się w mistrzostwach okręgu, do Sanoka przyjechało wiele medali, w tym dziesięć złotych. Sanoccy lekkoatleci regularnie też biorą udział w cyklicznych meetingach.

MISTRZOSTWA OKRĘGU KROŚNIĘSKIEGO, Trzcinka.

Tytuły mistrzów województwa zdobyli Zygmunta Futyma, Korneliusz Futyma, Maciej Niemiec, Marcin Rożek i Bogumił Rocha ze Zrywu oraz Sebastian Stangierski, Aneta Ziemiańska, Justyna Jaworska i Wojciech Piegdoń z Komunalnych. Brawa oczywiście dla trenerów, Zygmunta Futymy i Ryszarda Wolana ze Zrywu i Ryszarda Długosza z Komunalnych. Obydwa nasze kluby wystawiły bardzo liczne reprezentacje, podajemy więc tylko medalowe miejsca sanoczan. Symbole (Z) i (K) oznaczają barwy klubowe.

SENIORZY. Dysk: 1. Z. Futyma – 40,36; 2. M. Niemiec – 33,10; 3. Ł. Łukasz Szuba (Z) – 23,90. **JUNIORZY. 100 m:** 2. Piotr Osekowski (K) – 11,6; 3. Anna Milecka (Z) – 15,9; **400 m:** 1. Jaworska – 1,02,6; 3. Marcin Zapal (Z) – 58,0; **800 m:** 1. Stangierski – 2,15,3; 1. Ziemiańska – 2,35,3; **skok w dal:** 2. Damian Guzik (Z) – 6,54; **Kula:** 3. Tomasz Surowiak (K) – 10,15 m; **oszczep:** 2. Surowiak – 37,30; **dysk:** 1. Rocha – 36,96; 3. Rafał Ścibor (Z) – 31,80.

MŁODZICY. 100 m: 3. Piegdoń – 12,3; **200 m:** 3. Kamila Markuc (K) – 28,89; **400 m:** 3. Ireneusz Kaczmarek (Z) – 59,0; **800 m:** 3. Jowita Kozłowska (K) – 2,37,7; **skok w dal:** 2. Kaczmarek – 5,60; **skok w wysoki:** 1. Piegdoń – 1,60; **oszczep:** 2. Piegdoń – 33,42; 3. Artur Wójcik (Z) – 34,15; **dysk:** 1. Rożek – 33,10; 3. Łukasz Szuba (Z) – 23,90.

MEETING KWALIFIKACYJNY DO MISTRZOSTW POLSKI, Kraków.

W nieco liczniejszej grupie przybyli Komunalni, formą błysnęła Kamila Markuc, w każdym starcie bijąc swe rekordy życiowe. W Zrywie dobrze zaprezentowali się Damian Guzik i Bogumił Rocha.

JUNIORZY. 800 m: Jaworska – 2,22,36; **1500 m:** Stangierski – 4,35,11; **skok w dal:** Guzik – 6,36; **kula:** Surowiak – 10,70; **dysk:** Rocha – 35,90; **JUNIORZY MŁODSI. 100 m:** Markuc – 13,89; **200 m:** Markuc – 28,69; **skok w dal:** Piegdoń – 5,42; **dysk:** Rożek – 33,36;

MEETING KWALIFIKACYJNY DO MISTRZOSTW POLSKI, Mielec.

Forma sanoczan dość różnicowana, obok niezłych wyników trafiały się bardzo przeciętne. „Życiówki” Kamili Markuc (kolejne) i Macieja Niemca.

SENIORZY. 1500 m: Andrzej Surowiec (K) – 4,12,17; **JUNIORZY. 400 m:** Zapal – 58,34; **800 m:** Jaworska – 2,23,80; **1500 m:** Ziemiańska – 5,40,02; **kula:** Surowiak – 10,48; **dysk:** Rocha – 38,12; Rożek – 34,25; Ścibor – 33,42. **JUNIORZY MŁODSI: 100 m:** Markuc – 13,79; **200 m:** Markuc – 28,47; **1500 m:** Kozłowska – 5,13,48; **skok w dal:** Piegdoń – 5,68; **MŁODZICY: 100 m:** Niemiec – 12,44; **200 m:** Niemiec – 25,90.

XII BIEG ZIEMI KROŚNIĘSKIEJ SZLAKIEM IGNACEGO ŁUKASIEWICZA.

Piętnastokilometrową trasę z Krosna do Bóbrki zawodnik Sanovii Fux Lesko, sanoczanin Edmund Kramarz pokonał w czasie 46 minut i 23 sekund, co dało mu 3. miejsce. Wyprzedzili go miejscowi – wygrał Adam Przybysz z Krośnianki (46,18), przed Bogdanem Dziubą z AZS Krosno (46,19). Startowało 48 zawodników.

Edmund Kramarz, któremu wiosną nie udało się wystartować w maratonie, zadowolony był ze swojego występu. – *Jak na przedmaratonowy trening uzyskałem niezły czas, oczywiście biorąc poprawkę na silny wiatr, który zabrał co najmniej minutę – powiedział Edmund. – Do 10. kilometra w czołówce trzymało się 6 osób, potem grupa skurczyła się do 4 zawodników. Na kilometr przed końcem odpadł jeszcze jeden i finiszowaliśmy we trójkę. Krośnianie byli szybsi o tych parę sekund – w sumie nic dziwnego, oni zazwyczaj biegną na takich dystansach, a ja specjalizuję się głównie w maratonie.*

(blaz)

Kolarstwo

Tylko Głowacki

W Tomaszowie Lubelskim kolarze górscy rozegrali II rundę Grand Prix MTB'98. Z zawodników Bieszczadzkiego Towarzystwa Cyklistów na miarę oczekiwań pojechał jedynie trener Janusz Głowacki, ponownie zwyciężając wśród weteranów, przez co umocnił się na pozycji lidera.

Trasa wyścigu wiodła po prawie sześciokilometrowej pętli, przez zalesiony teren z trudnymi podjazdami. Weterani mieli do pokonania 6 okrążeń – Głowacki był najszybszy z 18 zawodników, którzy ukończyli wyścig, uzyskując czas 1:45.15. O dwa kółka więcej zaordynowano seniorom, tu zwyciężył Marcin Karczyński, wycofując się w połowie trasy. Lepiej poszło Markowi Wierzińskiemu, który finiszował na 17. pozycji. Wygrał Marek Galiński z LKS Optex Giant Opoczno, sklasyfikowano 38 „górali”. W juniorach młodszych podobnie do Karczyńskiego zamarudził Krystian Nawój, a Mateusz Drozd uplasował się w okolicach 30. miejsca. Zwyciężył Krzysztof Murdza z Pekpolu Bizon Bieganów (73 sklasyfikowanych). Z naszych młodych zawodników zdecydowanie najlepiej pojechał Łukasz Sieczkowski – młodziak BTC zamknął pierwszą dziesiątkę swej kategorii wiekowej. Wygrał Grzegorz Woźniak z LKS Optex Giant Opoczno (38 sklasyfikowanych).

Trzeci wyścig Grand Prix odbędzie się za dwa tygodnie w Baligródzie.

(bart)

Spotkanie towarzyskie

Dwudziestego czwartego maja w Warszawie odbyła się narada prezesów polskich klubów hokejowych. Oczekiwano, że na spotkaniu zostanie podjęta decyzja dotycząca formuły rozgrywek ligowych w przyszłym sezonie. – *Zebranie miało charakter typowo towarzyski i żadne decyzje nie zapadły* – powiedział prezes STS Autosan, Bodgan Terlecki.

pierwszych rund w systemie każdy z każdym, po czym liga została podzielona na czołową szóstkę i pozostałe drużyny, z których dwie pierwsze kwalifikowałyby się do rozgrywek play-off. Natomiast Unia Oświęcim, Stoczniowiec Gdańsk i KKH 100% Hortex Katowice postuluwały o wyłączenie pierwszych czterech zespołów poprzednich rozgrywek z walki o wejście do pierwszej szóstki. Nasze stanowisko było takie, że drużyny, które zajęły pierwsze sześć miejsc w zeszłym sezonie, tworzą automatycznie grupę silniejszą. Delikatnie poparła nas w tym Krynica. Uważam, że rozegranie dwóch rund systemem każdy z każdym przyczyni się do obniżenia poziomu. Takie drużyny jak BTH Bydgoszcz, TTS Tychy w dużej części uzupełnią składy juniorami i nie wiem, czy w meczach przeciwko tym zespołom zawodnicy silniejszych klubów będą mobilizowali się do walki na pełnych obrotach. Takie rozwiązanie byłoby korzystne w sensie ilościowym, a nie jakościowym. Wy-

jowców. Jedyne Podhale Nowy Targ proponowało możliwość dopuszczenia do gry w polskich klubach do ośmiu cudzoziemców. Mistrzowie Polski, Unia Oświęcim, optowali za trzema. Oponenty tej inicjatywy argumentowali, że zagraniczni zawodnicy w naszych drużynach nie reprezentują najwyższego poziomu i blokują krajowym hokeistom miejsce w składzie.

W minionym sezonie, w rundzie wstępnej wszystkie drużyny zostały podzielone na trzy grupy liczące po cztery zespoły. Po dwie najlepsze weszły do pierwszej szóstki, tworząc elitę w sezonie zasadniczym. Na niedzielnych spotkaniach koncepcja taka została praktycznie odrzucona, bowiem słabsze zespoły w wyniku podziału na grupy nie mogły spotkać się z tak atrakcyjnymi rywalami, jak Podhale i Unia. Cierpiąca przez to klubowa kasa, wszak kibice chętnie kupują bilety na konfrontacje swojej drużyny z najlepszymi. Dlatego też w tym roku najchętniej widziana byłaby

Nadal nieznane jest nazwisko nowego trenera STS-u. – *Z najważniejszym kandydatem przeprowadzimy rozmowy już w tym tygodniu* – powiedział prezes Terlecki. – *Ponadto z propozycją pracy w naszym klubie wychodzą sami szkoleniowcy, co daje możliwość wyboru. Powiem jeszcze, że wczoraj Polski Związek Hokeja na Lodzie zaproponował nam na stanowisko trenera Jana Eysseleta, lecz pod względem finansowym jego zatrudnienie chyba nie jest możliwe. Szykują się zmiany w reprezentacji. Wspomnianego Jana Eysseleta na stanowisku selekcjonera być może zastąpi drugi trener Unii, Włodzimierz Urbańczyk.*

W STS-ie hokeiści otrzymują za ległe wynagrodzenie za poprzedni sezon. Oprócz Autosanu S.A. i Beef-Sanu, pomocą finansową dla sanockiego hokeja zainteresowane są dwie firmy spoza Sanoka oraz jedna miejscowa. Rozmowy trwają.

Sebastian Czech

SPORT SZKOLNY

Lekka atletyka

Chłopcy z SP9 wygrali wojewódzkie sztafety przełajowe w kategorii wiekowej do 13 lat.

Zawody rejonowe rozegrano w Sanoku, sztafety z „dziewiątki” były najlepsze wśród dziewcząt i chłopców. Drugie miejsca zajęły „ósemka” (dziewczęta) i „siódemka” (chłopcy), a trzecie lokaty w obydwu grupach wywalczyła szkoła z Tamawy Dolnej. Zmagania na szczeblu wojewódzkim, do których awansowały po dwie pierwsze ekipy, odbyły się w Rymanowie. W rywalizacji chłopców „dziewiątka” znów nie dała rywalom szans, wyprzedzając SP2 Ustrzyki Dolne. Piąte miejsce zajęła SP7. Wśród dziewcząt zwyciężyła sztafeta z Rymanowa, przed ustrzycką „dwójką”. SP9 była trzecia, SP8 – piąta. Na tym kończy się rywalizacja, zawodów makroregionalnych nie przewidziano.

W zwycięskiej sztafecie SP9 pobiegli: Piotrek Kwiatkowski, Rafał Mielczarek, Marcin Kamiński, Bartek Haduch, Marcin Futyma, Krzysiek Wójcicki, Tomek Skrętkowski, Bartek Chrzęścijan, Tomek Borczyk i Damian Sobolak. Opiekun zespołu – Marek Drwięga.

W Trzcincy rozegrano lekkoatletyczną ligę szkół podstawowych. W klasyfikacji chłopców zwyciężyła „ósemka”.

Zespół Ryszarda Długosza wyprzedził SP9 Jasło, najwięcej punktów dla naszej drużyny zdobył Tomek Szeruga, w skoku w wysoki uzyskując 165 cm. Już 4 czerwca „ósemka” pojedzie do Mielca na zawody makroregionalne.

Role odwróciły się w punktacji dziewcząt, tu „ósemka” była druga, za jaślankami. W zespole sanockim najwyżej punktowała Marta Mazur (pchnięcie kulą na 8,88 metra). Oprócz niej w składzie SP8 znalazły się: Ania Mazur, Monika Nieciengiewicz, Basia Bury, Ewelina Kopczyk, Urszula Śmietana, Magda Rachwańska, Iwona Rachwał, Marta Szybka, Agnieszka Mrozowska, Justyna Przychoździ i Dorota Radwańska. Trener – R. Długosz.

Siatkówka

Piątorki SP7 zdobyły wicemistrzostwo województwa w siatkówce dwójkowej.

Podczas turnieju rozegranego w Jasle dziewczęta z „siódemki” pokonały trzy szkoły – po 2:1 Targowiska i SP6 Krosno oraz 2:0 Iwonicki Zdrój. Lepsze od sanoczanek okazały się tylko zawodniczki jaśielskiej „jedyńki”, wygrywając 2:0.

W zespole SP7 prowadzonym przez Ryszarda Karaczkowskiego zagrały: I „dwójka” – Ania Robel i Justyna Karaczkowska, II „dwójka” – Magda Nowak i Magda Słuszkiewicz oraz na zmiany Kasia Skiba. Dziewczęta te od kilku miesięcy trenują w najmłodszej grupie wiekowej Sanoczanek, pod okiem nowego trenera Wiesława Semeniuka.

(bb)

Marsze na orientację

Blisko czołówek

Na trzeci start w tegorocznym Pucharze Polski orienteringowcy z klubu Południe musieli jechać aż na drugi koniec Polski. O punkty walczone w podszcześcińskiej Trzebieży, podczas IV Ogólnopolskich Zawodów na Orientację „Gryf”.

Trasy były dość trudne, każda liczyła średnio 4-5 kilometrów. Zawodnicy mieli do pokonania 2 etapy dziennie i jeden nocny. Bardzo dobrze spisali się pary Wojciech Bagan - Dariusz Carkowski oraz Grzegorz Dołoszycki - Marcin Sośnicki. Pierwsi zajęli 4. miejsce wśród seniorów, drudzy – 5. w zmaganiach juniorów. Ponadto seniorzy Grzegorz Zając – Robert Bagan uplasowali się na 15. pozycji, a startujący w parze z zawodniczką gdańską junior Damian Demkowicz (Berdo Zagórz) – oczko wyżej. W zawodach udział wzięło 26 ekip seniorskich i 21 juniorskich.

Miejsca naszych zawodników w klasyfikacji łącznej PP: seniorzy – 15. W. Bagan, 16. Carkowski, 23. R. Bagan, 28. G. Zając, 30. Roman Zając; juniorzy – 9. ex aequo Sośnicki i Dołoszycki, 17. ex aequo Daniel Rocki i Lesław Nycz (Berdo), 20. Demkowicz.

(bart)

Brydż

Czapla i Drozd

W Liceum Ogólnokształcącym odbył się drugi z trzech turniejów o mistrzostwo Sanoka. Najlepszy okazał się duet Franciszek Czapla – Marian Drozd, drugie miejsce zajęli Jan Zgadzaj i Wacław Korczak. Walczyło 6 par. Ostatni turniej rozegrany zostanie 7 czerwca, ponownie w I LO. Początek o godz. 9.30. Organizatorzy oczekują na zgłoszenia.

(b)

Zwycięstwo w Kolbuszowej

OBAWY Z KSIĘŻYCA

Kibice robią się dziwnie nerwowi, na kilka dni przed meczem z Kolbuszowianką hasło „Oj, to będzie ciężki wyjazd” dało się słyszeć nawet w sklepie z damską bielizną. Jakby nagle po remisie z Wisłoką i wpadce z rezerwami Wisły kibicowskie morale skruszało. Owszem, niedawny remis 1-1 niedzielnych rywali z Polonią Przemyśl mógł zrobić wrażenie, ale w końcu Stal jest liderem, a piłkarze z Kolbuszowej zajmują miejsce poza pierwszą dziesiątką. Czyli rachunek prosty, chyba że komuś w liczeniu przeszkadza wspomnienie jesiennej potyczki obydwu drużyn, kiedy to na Wierchach Kolbuszowianka remisem urwała nam 2 punkty. Taka pamięć dobra? No to przypomnijmy sobie dokładnie tamto spotkanie i zupełnie bezpieczną grę rywali. Bramkę zdobyli po jedynej groźnej akcji w całym meczu, na dodatek sprokrowanej przez jednego z naszych zawodników.

W Kolbuszowej od pierwszych minut widać było, kto jest kim, mimo kartkowej absencji Jacka Zięby Stal bez większych przeszkód przedostawała się pod bramkę miejscowych. Już w 12. min piłkę w polu karnym rywali tuż sprzed linii końcowej wytknął Grzegorz Kornecki, przytomnie odegranie do tyłu natychmiastowym strzałem sfinalizował Janusz Sieradzki, ale Robert Mazur nie dał się zaskoczyć. Na tym nie koniec akcji, ponownie przejęta przez Korneckiego futbolówka za pośrednictwem Mariusza Birówki trafiła do Szymona Goldy, który zza „szesnastki” strzelił jednak bardzo niecelnie. Precyzyjnie zabrakło też Grzegorzowi Pastuszakowi przy bicie wolnego z dość ostrego kąta, ale tym razem piłka minęła poprzeczkę w odległości niebezpiecznej. Następnie w roli głównej wystąpił Sieradzki, w zamiarze strzał miał być po długim rogu, ale wykonanie pozostawiło sporo do życzenia. Okazję do rehabilitacji stalowiec wykorzystał już trzy minuty później. Po zupełnie niegroźnym, lekkim uderzeniu Pastuszaka piłka wypadła Mazurowi z rąk, dopadł do niej Sieradzki, markując bezpośredni strzał oszukał próbującego interweniować obrońcę, po czym z kilku metrów spokojnie przymierzył w długi róg.

Nie ma co mydlić oczu, gol rzeczywistości sprezentowany przez bramkarza. Futbolisci z Kolbuszowej nie kryli złości, tym bardziej, że najlepszą sytuację w pierwszych 45 minutach mieli właśnie oni. Po jednym z nielicznych kontrataków Robert Szalony precyzyjnie dośrodkował na głowę Waldemara Mazurka, ale Wiesław Zabawski instynktownie sparował strzał

oddany w pełnym biegu. Ułamek sekundy później Mazurek mógł spokojnie dokończyć egzekucji dobitką z bodaj trzech metrów, ale mając całą bramkę trafił akurat w naszego golkipera. Kurtuazja? Nie, brak zimnej krwi. Do kolejnej dobitki bieg jeden z rywali, ale Zabawski ostatecznie zażegnał niebezpieczeństwo. Kilka chwil później Wiesiek popisał się wysokiej klasy robinsonadą, wybijając uderzenie Szalonego, oddane z narożnika pola karnego – piłka szywała pod samą poprzeczkę. Właściwie na tym skończyły się wszelkie aktywa gospodarzy, jeżeli nie liczyć strzału Mazurka w boczną siatkę i kilku zbyt wysokich główek po komerowych dośrodkowaniach. Przy tej okazji przytyk do naszej obrony, która zbyt łatwo dopuszczała rywali do tych strzałów.

Krótko po przerwie niezłą dyspozycję silnym uderzeniem z dystansu podkreślił Birówka, muśnięta jeszcze przez Mazurka piłka o centymetry minęła górny róg. Dalej niecelnie strzelał Sieradzki, po którym – to nieco później – bardzo głębokim wrzucie z autu piłkę pod nogami miał Kornecki, ale

KOLBUSZOWIANKA – STAL 0-2 (0-1). Bramki: Sieradzki (41) i Birówka (90). Stal: Zabawski – Szarek, Lechoszewski, Węgrzyn – Ząbkiewicz, Kuzicki (61 Łoch), Gołda, Birówka, Sieradzki – Kornecki (82 Zablotny), Pastuszek. Żółta kartka: Sieradzki. Sędziował S. Brożek z Łabowej.

W tabeli bez zmian, Stal nadal ma 3 punkty przewagi nad Polonią, która na własnym terenie 1-0 pokonała Kamax Kańczuga. Dorobek naszego zespołu wzrósł do 67 punktów (bramki 53-20).

W niedzielę Stal czeka kolejny arcyważny mecz, na stadionie przy ul. Żwirki i Wigury nasz zespół podejmie Dalin Myślenice. Początek spotkania o godz. 11.00.

Wyjazdowy remis Komunalnych

Świeży powiew

Częściowym antidotem na niepowodzenia Komunalnych okazało się lekkie odmłodzenie składu. Nie mogąc skorzystać z zawodników pierwszej drużyny trener Jarosław Jedlikowski zabrał na mecz z Przełęczą Dukla kilku juniorów. I co? I pierwszy wyjazdowy punkt zdobyty wiosną.

A mogła być pełna zdobycz, nasz zespół posiadał przewagę i dwa razy obejmował prowadzenie. Przy stanie 1-0 do praktycznie pustej bramki nie trafił Maciej Pelc, za moment świetną okazję zamarował Jerzy Ślaski. To właśnie Ślaski trafił jako pierwszy, wykorzystując w 10. min fatalny kiks obrońcy. Dukla wyrównała jeszcze przed przerwą, po dośrodkowaniu z rzutu wolnego jeden z miejscowych główek w „okienko”. Winkiel tej samej bramki – tyle, że po zmianie stron – upatrzył sobie też Jacek Kucharski, po jego pięknym uderzeniu z około 20 metrów golkiper miejscowych skapitulował bezwarunkowo. Kucharski był najlepszym zawodnikiem Komunalnych, niewiele później jego drybling w polu karnym gospodarze przerwali bezpardonowym cięciem od tyłu, ale sędziowski gwizdek nie odezwał się. Na kwadrans przed końcem błąd popełniła nasza obrona, pięknie mocny strzał z kilku metrów był ponad siły Macieja Obłoja. Końcówka upłynęła bez większych emocji.

Na początku nakazałem chłopakom uważną grę w obronie i wyprowadzanie kontr przy nadarzącej się okazji, ale szybko okazało się, że z tym rywalem można grać w otwarte karty. Przejęliśmy inicjatywę i już do końca meczu lekka przewaga była po naszej stronie. Szkoda tylko, że nie udało się wrócić z kompletem punktów. Juniorzy walczyli ambitnie, a grano bardzo twardo, moim zdaniem sędzia niepotrzebnie dopuścił do zbyt ostrej gry – powiedział trener Jedlikowski.

PRZEŁĘCZ – KOMUNALNI 2-2 (1-1). Bramki: Ślaski (10) i Kucharski (60). Komunalni: Obłój – Pogorzelec, Miklicz, Kucharski, Śniezek – Spaliński, Pelc, Jaśków, Sumara – Ślaski, Kosiba. Żółta kartka: Jaśków.

KOLUMNĘ OPRACOWAŁ BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Juniorzy i trampkarze

Jedno zwycięstwo

Jedna wygrana na pięć potyczek, wynik raczej skromny. Na wysokości zadania stanęli tylko juniorzy młodsi, zwyciężając przemyską Polonię. W ubiegłym tygodniu ekipy juniorskie zaliczyły po dwa mecze. Trampkarze młodsi pauzowali.

Juniorzy starsi

STAL SANOK – POLONIA PRZEMYŚL 0-2 (0-1).

Mecz na pozór wyrównany, jednak goście zaprezentowali doskonałą skuteczność. Pierwsza bramka padła po rzucie karnym podyktowanym za rękę Jakuba Biłasa, druga po szybkiej kontrze. W naszej drużynie bardzo dobrze zagrał Jacek Kucharski.

STAL SANOK – STAL RZESZÓW 1-1 (0-1).

Choć do przerwy żadna ze stron nie wypracowała sobie wyraźnej przewagi, goście uzyskali prowadzenie. Po zmianie stron rzeszowianie stosowali klasyczną „obronę Częstochowy”, bramkę rywali odczarował dopiero Witold Tarnolicki, pewnie egzekwując „jedenastkę” za faul na Marcinie Śnieżku.

Juniorzy młodsi

STAL SANOK – POLONIA PRZEMYŚL 3-0 (2-0).

Bezapelacyjne zwycięstwo drużyny Piotra Kota, wynik mógł być jeszcze okazalszy. Bramki dla naszej drużyny padały po składnych akcjach. Już do przerwy, w ciągu kilkudziesięciu sekund, dwa razy trafił Paweł Kosiba, wynik ustalił Mateusz Fal.

STAL SANOK – STAL RZESZÓW 0-1 (0-1).

Pechowa porażka, komplet punktów powinien być zostać w Sanoku. Już w 1. min Łukasz Kruczkiewicz trafił w poprzeczkę, po przerwie było wiele okazji do odrobienia strat, ale świetnie spisywał się golkiper gości. Decydującą bramkę rzeszowianie zdobyli po karygodnym błędzie jednego z naszych obrońców.

Trampkarze starsi

KARPATY KROSNO – STAL SANOK 1-0 (0-0).

Już w 3. min zerwanie ścięgna Achillesa wykluczyło z gry Macieja Łocha. Stalowcy nie wykorzystali dwóch dogodnych sytuacji, co zemściło się jeszcze w I połowie – po błędzie bramkarza jeden z rywali główkował do pustej bramki. Mecz dość wyrównany.

Wędkarstwo

Brać swoje, a ryby swoje

Przykrą niespodzianką sprawili wędkarzom ryby podczas spinningowych mistrzostw koła nr 1. Po prostu nie brały... Mimo rekordowej frekwencji zaledwie sześciu zawodników zeszło z rybą. Największą złowił Leszek Serwański, zostając nowym mistrzem koła.

Woda była jak martwa, a szkoda, bo na odcinku Sanu od Międzybrodzia do Dębnej walczyło aż 36 osób. Leszkowi Serwańskiemu zwycięstwo zapewnił pstrąg potokowy długości 33 centymetrów. Jako nagrodę rzeczową nowy mistrz wybrał sobie kamizelkę wędkarską. Na 2. miejscu sklasyfikowano ex aequo Henryka Mądrego (kolowrotek) i Łukasza Żolnierczyka (komplet woblerów), którzy złowili potokowce o wadze 310 gramów. Pozostali trzej sklasyfikowani – Piotr Bałda, Maciej Lisiewski i Janusz Benedyk – mieli po okoniu.



Od lewej: Maciej Lisiewski, Henryk Mądry, Leszek Serwański, Łukasz Żolnierczyk, Janusz Benedyk i Piotr Bałda.

Kolejne mistrzostwa koła nr 1 już w najbliższą niedzielę – tym razem na stawie w Hłomczy powalczą spławikowcy. Dzień wcześniej rozegrane tam zostaną zawody dla szkół podstawowych z gminy Sanok. W obydwu przypadkach zapisy do godz. 8.30. Organizatorzy zapraszają.

Ciężary

Dźwigały, jak już wygrały

Młode sztangistki Stomilu-Sanoczanek nie mają konkurencji w makroregionie. Dosłownie. Na rozgrywanych w Sędziszowie Małopolskim Mistrzostwach Makroregionu do lat 16 pięć piękną reprezentowały tylko nasze zawodniczki. Każda w innej kategorii, więc wszystkie automatycznie sięgnęły po tytuły. Dwa złote medale przywieźli też chłopcy.

Wagę do 56 kg Paweł Dorotniak wygrał z wynikiem 175 kilogramów w dwuboju (77,5 w rwaniu i 97,5 w podrzucie), a startującemu w kategorii 69 kg Konradowi Polańskiemu do zwycięstwa wystarczył rezultat 95 kg (40 + 55). Drużynowo Sanoczanek zajęła 2. miejsce, o 10 punktów ustępując Lechii Sędziszów. Startowało 6 drużyn.

Mimo zapewnionych tytułów podopieczne Ryszarda Trzepizura postarały się o dobre wyniki. W wadze do 53 kg Renata Grzeńskowska uzyskała 107,5 kg (47,5 i 60), w wadze do 69 kg Małgorzata Soboląg – 110 kg (50 i 60), a w wadze do 75 kg Karolina Kafel – 115 kg (50 i 65). Największe wrażenie zrobiła w kat. do 60 kg Sabina Śnieżek – dwubojuje 147,5 kg (65 i 82,5) to już rezultat na czółówkę seniorską.

Miejsca pozostałych ciężarowców Sanoczanek: kat. do 52 kg – 2. Marcin Szczudlik; do 56 kg – 3. Sebastian Malejki; do 62 kg – 3. Mariusz Zegar, 7. Łukasz Głodowski; do 65 kg – 4. Jarosław Króllicki.

Szachy

Prawie do zera

Najwyższe od dłuższego czasu ligowe zwycięstwo odnieśli szachiści Komunalnych. W wyjazdowej potyczce z Sanovią Lesko nasz zespół stracił zaledwie pół punktu.

Trzeba jednak przyznać, że sanoczanom zadanie znacznie ułatwili sami gospodarze, już na wstępie dwie partie oddając walkowerem. Na pokonanie rywalki Anna Perschke nie potrzebowała nawet godziny, z niewiele większym trudem wygrali Marek Mróz i Andrzej Bacior. Wyrównany pojedynek stoczył jedynie Marian Gołkowski, partię kończąc remisem.

SANOVIA – KOMUNALNI 0,5 : 5,5. Punkty: A. Perschke, Wojciechowski, Mróz, Bacior i K. Konieczny – po 1, Gołkowski – 0,5.

PRODUCENT

Okno-Res

Kolejka po nasze okna jest długa... a jednak wielu na nie czeka!

SANOK, Hala Targowa Ip., tel. (0 13) 463 66 63